

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Niemcy na wulkanie

Berlin 10. 3. ŻAT. Sytuacja w miarę zbliżania się terminu niedzielnych wyborów prezydenta Rzeszy staje się coraz bardziej napięta. Wiele Żydów i nie-Żydów opuszcza Niemcy na parę dni, aby uniknąć ewentualnych krwawych starć. W kołach żydowskich panuje obawa przed wybuchem rozruchów antyżydowskich w niedziele, gdy hitlerowcy będą podnieceni z powodu poniesionej klęski. Ogłoszone zostało ostre pogotowie policji berlińskiej aż do poniedziałku, aby nie dopuścić do zakłócenia pokoju. Większe oddziały policji będą skoncentrowane w specjalnych punktach alarmowych, aby interwenjować natychmiast w razie potrzeby. Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta policji Grzesińskiego policja została specjalnie uzbrojona i otrzymała polecenie natychmiastowej likwidacji wystąpień hitlerowskich. Komunikaty o przebiegu wyborów będą ogłaszane jedynie przez radio. Zarządzenie to zmierza do tego, aby mieszkańcy w domu przy radioaparatach oczekiwali wyniku wyborów.

Zdrada w policji

Berlin 10. 3. (Sch) Biuro prezydium policji komunikuje, iż policja aresztowała porucznika policji i wachmistrza policji, stojących pod zarzutem zdrady stanu. Obaj aresztowani oskarżeni są o wydanie partii hitlerowskiej planów

rozmszczenia sił policyjnych oraz wykazy i rozmieszczenie policyjnych składów broni i amunicji. W związku z tem dokonano dziś rewizji w lokalu zarządu partii narodowo socjalistycznej w Berlinie. Aresztowani zeznają, że do czynu tego nakłoniła ich wybitna osobistość, zajmująca wysokie stanowisko w zarządzie partii narodowo socjalistycznej.

Hilerowcy fabrykują bomby

Berlin 10. 3. PAT. Policja aresztowała w miejscowości Pirmansens szereg członków hitlerowskich oddziałów szturmowych pod zarzutem fabrykowania bomb. Ujawnione podczas śledztwa szczegóły stwierdzają, że jeden z aresztowanych, członek szturmówki hitlerowskiej jest kierownikiem służby bezpieczeństwa w zakładach koncernu chemicznego I. G. Farben.

Krwawe zajścia w Düsseldorfie

Berlin 10. 3. PAT. Wczoraj doszło w Düsseldorfie do poważnych starć między oddziałami hitlerowców a komunistów. Jeden z hitlerowców został zraniony. Również doszło do starć między stahlhelmowcami a komunistami. W czasie odprowadzenia aresztowanych, komunisty urządzili napad na policję, która odpowiedziała strzałami.

Waad Leumi u Wysokiego Komisarza

Jerozolima 10. 3. ŻAT. Waad Haleumi w pełnym składzie przyjęty został przez Wysokiego Komisarza sir Wauchope'a i odbył z nim dłuższą konferencję w związku z zamordowaniem Gutermana. Omówiono całokształt kwestji bezpieczeństwa w Palestynie. Gen. Wauchope oświadczył, że kwestja bezpieczeństwa jest obecnie przedmiotem rozważań rządu i poczynione już zostały kroki dla zabezpieczenia życia i mienia kolonistów żydowskich w kraju.

Polski konsul generalny — na posterunku

Hajfa 10. 3. ŻAT. Polski konsul generalny w Palestynie dr Kurnikowski przybył specjalnie do Hajfy w związku z zamordowaniem Gutermana, który był obywatelem polskim. Dr Kurnikowski odbył dłuższą konferencję z komisarzem okręgowym w Hajfie, a następnie odwiedził rodzinę zamordowanego w Kfar Chasidim.

Zamach na naczelnego wodza armji japońskiej w Mandżurji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 10. 3. (L) Wedle japońskiej agencji telegraficznej, dokonano wczoraj napadu na pociąg specjalny, którym wracał z uroczystości obejmowania władzy w Mandżurji przez cesarza chińskiego Pu-Yi naczelnny wódz armji japońskiej w Mandżurji generał Honjo z Czang-Czun do Mukdena. Napadu dokonało 300 uzbrojonych bandytów chińskich na koniach, którzy usiłowali pociąg zatrzymać. Zawieszony telefonicznie oddział kawalerji japońskiej rozprędził napastników.

„Związek śmierci” w Tokio

Londyn 10. 3. (L) „Times” donosi z Tokio o wykryciu przez policję japońską tajnej organizacji politycznej, występującej pod nazwą „Związek śmierci”, która dokonała w ostatnich czasach licznych mordów politycznych. Na czele tej organizacji stoi pewien duchowny buddyjski, pewien nauczyciel ludowy i oficer lotniczy. Ostatni poniósł śmierć w akcji wojennej pod Szanghajem a za pierwszymi dwoma czyni policja poszukiwania.

Briand do Panteonu

Paryż 10. 3. PAT. Do izby deputowanych wpłynął wniosek, domagający się przeniesienia do Panteonu zwłok Arystydesa Brianda.

—o—

Manewry przeciwlotnicze w Pomeranii

Berlin 10. 3. PAT. W połowie marca rb. odbędą się na całym wybrzeżu Pomeranii ćwiczenia przeciwlotnicze Reichswehry, któremi kierować będzie komendant twierdzy w Świnoujściu. Ćwiczenia te — jak informuje biuro Conti — mają na celu wyszkolenie oddziałów technicznych w obronie przeciw ewentualnym atakom samolotów nieprzyjacielskich. Podobne manewry odbywają się w pewnych odstępach czasu w różnych miejscowościach na terenie całej Rzeszy, przyczem — jak zaznacza biuro Conti — chodzi głównie o osiągnięcie współdziałania ludności z władzami w skutecznej obronie przeciw ewentualnym atakom napowietrznym.

—o—

De Valera premierem irlandzkim

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 10. 3. (L) Nowy parlament irlandzki (Dail Eireann) zebrał się wczoraj w Dublinie na pierwsze posiedzenie po wyborach, które, jak wiadomo, przyniosły partji rządowej Cosgrave'a porażkę. Partja ta rządziła od lat 10, tj. od chwili podpisania układu w r. 1922, nadającego Irlandji przywilej państwa wolnego. Jak było do przewidzenia, premierem został przywódca partji republikańskiej de Valera, zdobywając w parlamencie większość 31 głosów, przeciw 68.

—o—

Zniżka dyskonta w Anglii i Danji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 10. 3. (L) Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 procent.

Kopenhaga 10. 3. (R) Duński Bank Narodowy obniży z dniem 11 bm. stopę dyskontową z 6 na 5 procent.

—o—

Nowy lot w stratosferę — bez Piccarda

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Augsburg 10. 3. (R) „Neue Augsburger Zig” donosi, że prof. Piccard przygotowuje nowy lot w stratosferę, w którym jednak ani on ani jego asystent inż. Kipfer nie wezmą udziału. Obaj zajęli się tylko przygotowaniem technicznym wyprawy. Odpowiednią gondola zostanie wykonana w Leodjum, a następnie przewieziona do Augsburga, skąd ma nastąpić start z końcem maja lub początkiem czerwca.

Trzeba uporządkować „dżunglę”!

W czasie obrad sejmowej komisji budżetowej nad budżetem Minist. Spraw Wewn. poseł Duch odpowiadając na zarzut posła Rosmarina, że władze administracyjne mieszają się do spraw wewnętrznych gmin żydowskich — podniósł, że gminy żydowskie stanowią obecnie prawdziwą dżunglę, w której władzom trudno się zorientować.

Wprawdzie już poseł Rosmarin w czasie obrad powyższych wyjaśnił, że twórcą dżungli w gminach żydowskich są czynniki rządowe — ale dla wyczerpującego wykazania trafności tej politycznej tezy przedstawiciela Koła Żydowskiego powróćmy do powyższego problemu, by na podstawie rzeczowego omówienia stanu prawnego gmin żydowskich i praktyki władz administracyjnych wskazać sposób uporządkowania „dżungli”.

Przed wprowadzeniem w życie obecnie obowiązującego regulaminu wyborczego w gminach żydowskich — z małymi wyjątkami — istniały normalne stosunki, sprzyjające rozwojowi gmin i żywej ich działalności. Istniały nawet liczne gminy, które mimo ciasnych ram samorządu kahalnego zdołały z gmin żydowskich uczynić organy społeczeństwa, które zaspakajają wszelkie potrzeby religijne, kulturalne i gospodarcze Żydów.

Ten stan rzeczy skończył się z chwilą wprowadzenia w życie regulaminu wyborczego z 24. 10. 1930 zawierającego znane §§ 14 i 20, które tyle razy omówiliśmy już wszechstronnie na tem miejscu. Od tej chwili bowiem o składzie organów gmin (zarządy i rady) przestały decydować istniejące stosunki faktyczne wśród społeczeństwa żydowskiego, a rolę decydującą poczęła odgrywać wola czynników zewnętrznych, nie mających wedle konstytucji prawa mieszać się do spraw wewnętrznych samorządu kahalnego — ściślej mówiąc czynników rządowych, które świadomie i konsekwentnie *per fas i nefas* zmierzają do pozbawienia gmin żydowskich charakteru narodowego i narzuca im zarządów, które mają z nich zrobić tylko instytucje religijne. Czynniki rządowe wykazały w tej akcji gorliwość, która spotkała się gdzieś tam nawet z protestami ze strony „Agudy”, która akcję rządową spowodowała i dopiero po niewczasie zorientowała się, że... po grzebała samorząd kahalny. Taki protest nastąpił np. w Lublinie, gdzie wskutek unieważnienia wyboru prezesa Rady wyzn. w osobie Dra Alitena (sjonisty) na zarządzenie Min. WR. i OP. odbyły się 19. 11. 1931 nowe wybory, w czasie których na znak protestu przeciw zarządzeniom władz wybrano ponownie Dra Alitena, przyczem za jego kandydaturą głosowały wszystkie ugrupowania, wśród nich również „Aguda” („Hajnt” z 20. 11. 1931 Nr. 268a).

Przy tem wszystkim zarządzenia władz nie grzeszą... logiką. Jeżeli bowiem czynniki rządowe chcą z gmin żydowskich stworzyć instytucje tylko religijne — to przecież należałoby na ich czele postawić „ludzi religijnych, wysuniętych przez stronnictwa religijne, a nie ludzi, którzy z religią mało mają wspólnego” (wywiad z przywódcą „Agudy” w Tarnowie, p. Eljaszem Gewürzem w Tarnowie, ogłoszony w tarnowskim „Tygodniku Żydowskim” z 19. 2. 1932 Nr. 8). Tymczasem widzimy, że władze mianują komisarzami w kahalach ludzi niereligijnych i zasymilowanych, którzy tak do brzo znają się na potrzebach religijnych społeczeństwa żydowskiego, że uznają za potrzebne kreowanie posad płatnych referentów religijnych np. w Tarnowie (Dr. Silbiger: vide „Tyg. Żyd.” lc.) — albo też władze wywierają nacisk, by prezesami gmin wybierano osoby, o których można powiedzieć, że „publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu,” np. w Tomaszowie, gdzie wybrano prezesem Zarządu p. Emanuela Bornsteina, jedynego Żyda w Tomaszowie, który nie zezwolił... na rytualne obżęzanie swego syna i nie zna alfabetu hebrajskiego („Nowe Słowo” z 28. 8. 1931 Nr. 104). Ze tacy Żydzi „religijni” nie mogą zaspoko-

ić potrzeb religijnych — no i oczywiście innych społeczeństwa żydowskiego, tego nie trzeba dowodzić, bo jest to aż nadto jasne!

Mamy więc wyjaśnioną jedną z przyczyn powstania „dżungli”, która tak niepokoi rzekomo działaczy BBWR.(?) — polegającą, jak widzimy, na niczem nieuzasadnionem wpływie czynników rządowych na skład organów gmin żydowskich.

W stopniu niemiejszym wywołuje chaos w gminach żydowskich ingerencja władz administracyjnych w zakresie gospodarki finansowej gmin żydowskich. Dopiero niedawno omówiliśmy tu rozporządzenie o tej gospodarce (artykuł mój w tej sprawie w „Nowym Dzienniku” z 22. 11. 1931 Nr. 313), ograniczamy się za tem dziś do stwierdzenia, że przekreśla ono wszelkie uprawnienia samorządu gmin żydowskich, czyniąc je w zakresie uchwalenia budżetu i poboru opłat zależnymi w zupełności od samowoli organów nadzorczych, które otrzymały bardzo szerokie uprawnienia w tym zakresie. Brak zaś kryteriów obiektywnych, które mają decydować o stanowisku organów nadzorczych przy zatwierdzeniu budżetu powoduje, że każdy Starosta inaczej pojmując zadania gmin żydowskich i na swój sposób załatwia ich budżety, co oczywiście w państwie praworządnym nie powinno mieć miejsca i co również stwarza „dżunglę”...

Tak więc widzimy, że „dżunglę” stworzyły powyższe zarządzenia władz administracyjnych, które całe społeczeństwo żydowskie — z wyjątkiem małego odłamu „Agudy” — uważa za wysoce szkodliwe.

Do tych głównych przyczyn, które każdy laik zrozumie i łatwo sam stwierdzi, przybija jeszcze nader ważna okoliczność, a mianowicie brak kilku rozporządzeń wykonawczych do dekretu o gminach żydowskich, co wobec braku ustalonych norm, regulujących sprawy gminne, sprzyja ogromnie samowoli czynników rządowych. Weźmy na przykład kwestję uposażeń rabinów. Co za bałagan istnieje w tej dziedzinie!

Przed kilku dopiero miesiącami pisaliśmy tu o wypadku zaszłym w Zamościu, gdzie Starosta na skutek „życzenia” Min. WR. i OP. polecił Gminie żydowskiej, by rabinowi Blumowi (Aguda) płaciła uposażenie w kwocie 800 zł. mies. mimo ustalenia w prawomocnym budżecie uposażenia w kwocie 300 zł. mies. (vide mój artykuł „Czas skończyć z bałaganem w gminach żydowskich” w „Nowym Dzienniku” z 20. 8. 1931 Nr. 223). Jaskrawo sprzeczny wypadek zaszł znowu w Rawie Mazowieckiej, o czem doniósł „Nowy Dziennik” i „Il. Kurjer Codzienny” z 19 bm. W tej Gminie mianowicie władze nadzorcze zarządziły na odmianę obcięcie poborów rabina Rachmija Rapaporta z 8000 zł. na 7500 zł. rocznie oraz odebranie mu dodatku mieszkaniowego w kwocie 1000 zł. i dopiero na skutek skargi rabina, popartej przez Zarząd gminy w Rawie Maz. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zarządzenie władz nadzorczych jako pozbawione podstawy prawnej.

Jeżeli uwzględnimy te dwa konkretne wypadki, to od razu narzuca się każdemu pytanie, co właśnie stanowiło podstawę obu tych zarządzeń, które — nawiasowo mówiąc — są prawnie nieuzasadnione, gdyż aż do czasu zasadniczego uregulowania sprawy pensji rabinów w drodze rozporządzenia, wedle wyroku Najwyższego Trybunału Admin. z 26/9 1928. Lrej. 2071/27 1697/27 (O. S. P. VIII. poz. 176) ustalenie wysokości wynagrodzenia rabinów należy do zakresu działania Zarządu Gminy. Jaki przepis prawny przewiduje, że pierwszemu rabinowi należy podwyższyć uposażenie — zaś zredukować je drugiemu? Czy tak odmiennie zarządzenia spowodowała może okoliczność, że pierwszy z tych rabinów (Blum) jest „prawowitny” (Aguda), a drugi jako bezpartyjny lub sjonista „niemiły”?

Takie pytania nasuwają się mimo woli, bo naprawdę trudno dopatrzeć się w opisanych zarządzeniach jakiegos rzeczowego uzasadnienia, opartego na przepisach prawnych. Są one raczej wyrazem — powiedzmy łagodnie — subiektywnych zapatrywań poszczególnych organów nadzorczych, które niestety mogą mieć nieraz decydujące znaczenie, bo dotychczas Min. W. R. i O. P. nie zdecydowało się na wydanie jednolitego rozporządzenia zawierającego zasady regulowania uposażeń rabinów w sposób jednolity w całej Polsce, co położyłoby kres dowolnej ocenie przez każdego poszczególnego Starostę rabinów swego powiatu i dowolnemu ustaleniu „wartości” ich świadczeń.

Byłoby to najłatwiejszy sposób uregulowania sprawy uposażeń rabinów — a przytem najbardziej polityczny, bo przez zasadnicze uregulowanie kwestji, nie możnaby było zarzucać władzom że „miłych” im rabinów faworyzują, zaś innych prześladują, a więc postępują... samowolnie. Podkreślamy nadto, że prawnie jest to jedyny sposób właściwego załatwienia sprawy, gdyż odpowiadałby przepisowi art. 41. dekretu o gminach żydowskich, przewidującemu wydanie „przepisów dotyczących urzędowania rabinów i podrabinów oraz regulaminu dyscyplinarnego jakoteż przepisów o ich pensjach...”

Wprawdzie przepisy te ma wydać Rada Religijna, która dotychczas z przyczyn natury politycznej nie została powołana do życia — ale brak jej nie powinien stanowić przeszkody, skoro wedle art. 54 dekretu „do chwili wyboru Rady Religijnej czynności jej sprawuje naczelną władzą nadzorczą”, tj. Ministerstwo W. R. i O. P.

Wydanie tych, w dekrecie przewidzianych, przepisów o pensjach rabinów i podrabinów przyczyniłoby się niewątpliwie do uporządkowania w tym kierunku „dżungli”.

Gdyby zaś Min. W. R. i O. P., zamiast myśleć o dalszem krępowaniu samorządu kahalnego, zabrało się do wydania koniecznych jeszcze rozporządzeń wykonawczych do art. 2. 31. 32, 35, 41. 45 i 51 dekretu — które dotychczas nie zostały jeszcze opracowane, mimo że dekret ogłoszony został jeszcze przed 4 i 1/2 laty — z pewnością poczynilibyśmy dalszy, poważny krok w zakresie uporządkowania, a nawet usunięcia „dżungli”.

Jeżeli więc czynniki rządowe chcą usunąć chaos, istniejący w gminach żydowskich, to łatwo da się to uskutecznić przez uchylenie §§ 14 i 20 ord. wyb. §§ 3 i 5 oraz innych zakwestjonowanych przepisów rozporządzenia o gospodarce finansowej gmin żydowskich, wydanie koniecznych rozporządzeń wykonawczych (między innymi o pensjach rabinów) no i oczywiście przez lojalne stosowanie przepisów prawnych, bo najbardziej nawet przepisy nie pomogą, jeżeli u czynników je stosujących brak będzie dobrej woli.

Jedynie od dobrej woli czynników rządowych — a nie od społeczeństwa żydowskiego zależy zatem uporządkowanie „dżungli”.

Czeka na nie całe społeczeństwo żydowskie! Jest to konieczność państwowa!

Dr. SALOMON STAMLER

Wahania funta

Londyn, 10. 3. PAT. Dzisiaj na giełdzie funt angielski wykazywał od rana tendencję zniżkową. O godzinie 10.30 kurs funta był notowany: 3.69 za dolary i 93.75 za franki. W godzinę później kurs uległ dalszej zniżce. O godz. 11.30 notowano dolary 3.67 i trzy czwarte franki 93.40. O godz. 12 podano do wiadomości uchwałę Banku Angielskiego że stopa procentowa banku obniżona zostanie z 5% na 4% dzisiaj. Wiadomość o obniżeniu stopy przyjęta została z zadowoleniem przez City. Spodziewa się że fluktuacja funta ulegnie zatrzymaniu.

Uprawnienia Prezydenta w zakresie reprezentacji i zasady samorządu terytorjalnego

Warszawa. 10. 3. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Mackiewicz (BB) wygłosił referat w sprawie uprawnień reprezentacyjnych Prezydenta Rzplitej. Mówca wysunął następujące tezy: 1) Prezydent Rzplitej reprezentuje państwo polskie na zewnątrz, przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego do państw obcych, zawiera i rozwiązuje umowy z innymi państwami, stanowi o wojnie i pokoju, 2) Prezydent Rzplitej może wypowiadać wojnę tylko za zgodą Sejmu, 3) Umowy celne i handlowe obowiązujące stale skarbu państwa a także pociągające za sobą zmianę ustaw obowiązujących w państwie polskim, powinny przed ratyfikacją przez Prezydenta uzyskać zgodę Sejmu i Senatu w trybie ustawodawczym.

Następnie pos. Duch (BB) wygłosił referat o samorządzie terytorjalnym, wysuwając następujące tezy: 1) Dla celów administracji państwo podzielone będzie pod względem terytorjalnym na województwa w drodze ustawodawczej. Rada mi-

nistrów w drodze rozporządzenia ustali podział województw na powiaty, powiatów zaś na gminy wiejskie i miejskie. Województwa, powiaty i gminy będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego. Gminy miejskie mogą w warunkach określonych ustawą otrzymać w zakresie administracji ogólnej oraz samorządowej uprawnienia powiatów, względnie województw grodzkich, 2) Jednostki samorządowe posiadają osobowość publiczną-prawną i władne są wydać w zakresie określonym ustawą normy ogólne w formie rozporządzeń i statutów oraz normy indywidualne w formie orzeczeń i zarządzeń. Ustawy państwowe mogą poza tym przyznać jednostce samorządowej wojewódzkiej prawo wydawania ustaw w zakresie administracji miejscowej, a zwłaszcza w zakresie gospodarki, higieny, kultury i opieki społecznej. Ustawa uchwali że jednostka samorządowa wojewódzka podlegać będzie sankcji prezydenta Rzplitej. Ustawy te mogą być uchylane i zmieniane przez ustawy państwowe.

Pełnomocnictwa na komisji prawniczej

Wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego pos. Cara

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. (Sin) Pod przewodnictwem posła Cara odbyło się dziś posiedzenie komisji prawniczej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos poseł Stanisław Stroński oświadczając, że ustawa o pełnomocnictwach została przydzielona komisji prawniczej niezgodnie z przepisami regulaminu i powinna być przesłana do komisji konstytucyjnej. Mówca zastrzegł się również przeciwko wyznaczaniu przez przewodniczącego posiedzenia komisji prawniczej już na dzień jutrzejszy z określonym już zgóry referentem. Ten sposób załatwiania musi wywołać niezadowolenie. Mowca stawia wniosek formalny o votum nieufności dla przewod-

niczącego.

Po przerwie zabiera głos poseł Podolski (BB) i oświadcza, że komisja nie jest uprawniona do wykładni regulaminu i dlatego sprawa przesłania projektu o pełnomocnictwach należy do kompetencji marszałka. Co się tyczy wyznaczenia referenta przez przewodniczącego komisji, to i ten sposób już się oddawna ustalili w Sejmie, zaś wniosek formalny w sprawie votum nieufności musi być przedstawiony na piśmie. Poseł Stroński przedstawia wniosek ten na piśmie. W głosowaniu wniosek upadł. Referentem został poseł Paschalski (BB).

Katastrofalna sytuacja szkolnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej poseł Czapiński zreferował wniosek PPS dotyczący katastrofalnej sytuacji szkolnictwa. Referent przypomina, że według słów ministra ma być 306.000 dzieci pozbawionych nauki szkolnej. Do roku 1940 przybędzie około 2 miliony dzieci w wieku szkolnym. Gdzie te dzieci się ulokuje? PPS przedkłada wniosek częściowego zaradzenia katastrofii, a mianowicie droga rekwiizycji mieszkań prywat-

nych od 5 pokoi wzwyż.

W sprawie formalnej prosi o głos poseł Warzyński (BB), który oświadcza, że dzieci bezszkolnych jest tylko 212.000 albo i mniej, zaś wniosek PPS jest demagogiczny. Mowca stawia wniosek formalny o przejście do porządku dziennego nad projektem PPS.

Posłanka Balicka (Kl. Nar.) gorąco protestuje przeciwko wnioskowi BB. Głosami BB bez dyskusji wniosek odrzucono.

Zwłoki Brianda na Quai d'Orsay

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 10. 3. (B) Doczesne szczątki Brianda zostały dziś rano przewiezione z jego mieszkania na Quai d'Orsay, gdzie zostały wystawione w „sali zegarowej“ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, w której dokonano podpisu paktu Kellogga. Ceremonia przewiezenia zwłok miała charakter bardzo uroczysty. Wzięli w niej udział członkowie rządu z premierem Tardieu na czele, dygnitarze cywili i wojskowi, oraz tłumy ludności. Na ulicach, przez które przechodził kondukt żałobny, przechodnie przystawali i chyląc głowy obnażone, oddawali cześć zmarłemu. Przy trumnie objęli straż honorową dawni współpracownicy Brian-

da w ministerstwie spraw zagranicznych, których później zniemia członkowie organizacji dawnych żołnierzy frontowych. Sala została dla publiczności otwarta. Przesuwając się przed zwłokami niezliczone tłumy ludności. Przed gmachem panuje niebywały tłok. Izba francuska uchwaliła kredyt w wysokości 300 tysięcy franków na koszt pogrzebu narodowego dla Brianda.

Londyn 10. 3. PAT. Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański zamierza wycofać oddziały piechoty amerykańskiej z Szanghaju z dniem 31 marca rb.



Pracowite posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu w ciągu kilku godzin załatwiono 25 punktów porządku dziennego a mianowicie szereg projektów ustaw przyjętych już przez Sejm.

Dopłaty pocztowe na rzecz bezrobotnych kończą się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Z dniem 14 kwietnia przestaje obowiązywać rozporządzenie o dopłatach do opłat pocztowych i telegraficznych na rzecz bezrobocia, zaś z dniem 1 maja o dopłatach do opłat telefonicznych. Zarządzenia te zostały wydane w swoim czasie na przeciąg 6 miesięcy. Sprawa utrzymania tych zarządzeń, jest przedmiotem rozważań. Przeważa opinia że na leży je znieść.

Pierwszy dzień ciągnięcia loterii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. W pierwszym dniu ciągnięcia V. klasy loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 34.539, — 5.000 zł. nry: 13.410, 17.437, 78.724, 11.678; 3.000 zł. nry: 64.223, 90.401, 97.739, 129.962, 154.215, 2.413, 4.112, 12.563, 24.916, 30.004, 49.038.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na piątek 11 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmiennymi miejscami przelotne opady śnieżne. Umiarkowanie mroźno, porywiste wiatry północne.

Samobójstwo milionera żydowskiego

Ryga. 10. 3. ŻAT. Silne wrażenie wywarło tu samobójstwo popełnione przez milionera żydowskiego przemysłowca drzewnego Gordina. Gordin powiesił się ubiegłej nocy. Przypuszczał nie powodem samobójstwa są trudności finansowe. W swoim czasie był Gordin hojnym ofiarodawcą na żydowskie cele filantropijne.

Zbrodnicze podpalenie synagogi w Salonikach

Saloniki. 10. 3. ŻAT. W bóżnicy imienia Sarfati która przed 10 laty została wybudowana przez filantropa tegoż imienia, nad ranem przed rozpoczęciem nabożeństwa wybuchł pożar. Podpalacze obalili benzyna znaczną część synagogi. Na szczęście udało się pożar szybko ugasić. Dotychczasowe śledztwo nie dało żadnych wyników. Delegacja z prezesem gminy żydowskiej na czele udała się do generał-gubernatora Salonik i zakomunikowała o wielkim żalu pokoleń, panującym wśród Żydów z powodu występnej działalności chuliganów. Gubernator zapewnił, iż władze spełnią swój obowiązek i będą stały na straży ładu i porządku.

Stu na jednego

New Orlean 10. 3. PAT. Aresztowano tu pewnego murzyna, który wyrwał policjantowi rewolwer i tak uzbrojony stawiał czoło przeszło godzinę setce policjantów z których dwóch został strzeżony. W końcu zdołano go ubezwładnić.

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

Z DNIA

Może przynajmniej ta bolączka się skończy!

Na posiedzeniu w dniu 8 bm. przyjął Sejm ustawę o chowaniu zmarłych, która załatwi może wreszcie starą i tak dotkliwą bolączkę „trupów żydowskich“. Idzie o to, że dotąd kwestja ta „uregulowana“ była pismem ministerstwa spraw wewnętrznych z 5 września 1930 i okólnikiem ministerstwa zdrowia publicznego z 29 stycznia 1923, a więc opierała się — jak widzimy — na fundamencie ogromnie chwiejnym, a przede wszystkim przez władze administracyjne zupełnie ignorowanym. Ponieważ w tym stanie rzeczy zwłoki osób zmarłych w szpitalach publicznych można było zabierać prawie zupełnie dowolnie, przeto mały rzekomo dopływ zwłok żydowskich do instytutów anatomicznych kładła agitacja antysemitcka na karb żydowskiej młodzieży akademickiej, biorąc stąd asumpt do corocznych hec antyżydowskich na uniwersytetach. W rzeczywistości trupy żydowskie były dostarczane do prosekutorjów, choć może nie wszędzie i nie zawsze w tej samej ilości. My, ze swej strony, domagaliśmy się oddawna z całą energją ustawowego uregulowania tej sprawy, wychodząc z założenia, iż tylko na tej drodze będzie można rozwiązać ten problem w sposób słuszny i sprawiedliwy, a temsamem raz wreszcie zaspak przynajmniej to jedno źródło propagandy antysemitckiej. Z tego też wychodząc założenia, postawiło Koło Żydowskie w marcu ub. r. w sejmie wniosek „w sprawie ustawowego uregulowania dostarczania zwłok ludzkich do zakładów anatomji i wyższych uczelni“. W dniach 16 i 17 marca ub. r. — a więc okragło przed rokiem — sejm wnioskiem tym się zajmował i — większością sanacyjną — odrzucił go.

Obecnie rząd przyszedł z własnym projektem ustawowym, który też został przez cały Sejm przyjęty. Wedle nowej ustawy prawo do zwłok ma najbliższa rodzina, a zwłoki po której w ciągu określonego czasu nikt z uprawnionych krewnych się nie zgłosi, mogą być przekazywane uniwersytetom do celów naukowych. Dopiero, gdyby z najbliższej uprawnionej rodziny nikt po zwłoki się nie zgłosił i gdyby władza administracyjna nie przekazała zwłok uniwersytetowi, może celem pogrzebania zabrać zwłoki gmina względnie osoba dalsza. Do tych artykułów ustawy zgłosił znany agitator endecki poseł Bielecki imieniem Klubu Narodowego dwie poprawki: jedną, ażeby uprawniony krewny zgłaszający się w szpitalu lub zakładzie publicznym po zwłoki musiał stwierdzić swoje pokrewieństwo zaświadczeniem władzy administracyjnej, oraz drugą po prawkę, ażeby władze administracyjne obowiązywane były, a nie tylko miały prawo, przekazywać niepochowane przez rodzinę zwłoki zakładom uniwersyteckim w ilości przez te zakłady wymaganej. Obie poprawki pos. Bieleckiego zostały przez większość sejmową odrzucone. Nasz bratni organ warszawski „Nowe Słowo“ uważa żądania posła Bieleckiego za słuszne, sądzi jednak, że z powodu ogólnego braku materiału sekcyjnego minister spraw wewnętrznych w każdym razie nałoży na władze administracyjne w miastach uniwersyteckich i ich okolicach obowiązek dostarczania zwłok dla uniwersytetów, a co się tyczy drugiego zastrzeżenia endecji, co do sposobu udowodnienia stopnia pokrewieństwa, to może ono być uwzględnione w drodze czysto administracyjnej.

W każdym razie możemy wyrazić żywe zadowolenie, iż sprawa dostarczania zwłok dla wszędzie została w drodze ustawodawczej — jak tego zawsze żądaliśmy — załatwiona. Mijamy nadzieję, że ta przynajmniej bolączka żydowska w Polsce wreszcie się skończy! (b)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Włochy przeciw francuskim planom sanacji Europy środkowej

(K) Pisaliśmy już kilkakrotnie o francuskich planach sanacji gospodarczej państw Europy środkowej a onegdaj przytoczyliśmy w streszczeniu memoriał Francji, wręczony w tej sprawie innym państwom. Na ten memoriał pospieszyły pierwsze Włochy z odpowiedzią, w której wyczytać można wyraźną i stanowczą ich niechęć. Odpowiedź włoska podkreśla, że Włochy chociażby ze względu na swą rolę w ostatniej wojnie światowej i ze względu na to, że uważać mogą siebie też w pewnej mierze za spadkobiercę dawnej monarchji austriacko-węgierskiej, są więcej niż wszystkie inne państwa zainteresowane w uzdrowieniu gospodarzem Austrii i Węgier. Dlatego oddawna już prowadzą rokowania w tej sprawie, by drogą specjalnych konwencyj umożliwić obu tym krajom ich eksport. Podkreślając następnie doniosłość akcji francuskiej, zaznaczają Włochy, iż nie wtrącają w skuteczność konferencji samych zainteresowanych państw naddunajskich i dlatego wypowiadają się raczej za konferencją już odrazu ze współudziałem mocarstw, do których Francja przedewszystkiem zwróciła się ze swym memoriałem.

Tak mniejwięcej brzmi tenor odpowiedzi włoskiej. Na marginesie tej odpowiedzi warto zaznaczyć, że bawi obecnie w Rzymie jako delegat rządu austriackiego szef sekcji Schüller, by poinformować się o warunkach pomocy włoskiej. Warunki te, aczkolwiek są moc-

no zamaskowane i wyczytać je można tylko między wierszami odpowiedzi włoskiej, są zupełnie jasne. Chodzi tu bowiem o stary plan, by wciągnąć Austrię do kombinacji włosko-węgierskiej przeciw Jugosławiji. Austrija odgrywa tu rolę pomostu między dawnym protektorem Węgier, Mussolinim, a jego benjaminkiem — Węgrami. Wysuwa się więc uprzywilejowania celne dla Austrii, ale jeśli przetłómaczymy to słowo na zwykłą mowę, zrozumiemy pod nim intencję sojuszu włosko-austriacko-węgierskiego, wówczas jasnym stanie się dopiero ukryty sens odpowiedzi włoskiej. Dlatego Włochy chcą przede wszystkim prowadzić rokowania z Austrią i Węgrami, podkreślając, że państwa te pomocy jaknajbardziej potrzebują. Włochy nie wspominają zupełnie o Czechosłowacji, zdając sobie z góry sprawę z tego, że daremne byłyby zachody milosne o zdobycie serca Benesza. Czechosłowacja uzyskuje już teraz pożyczkę 600 milionów franków w Paryżu, a i ta pożyczka nie jest podyktowana wyłącznie względami natury gospodarczej, lecz ma napewno i głębsze podłoże polityczne.

Widzimy więc, jak na tle porozumienia gospodarczego państw Europy środkowej, które Francja chce przeprowadzić pod swą egidą, rozpoczęła się rozgrywka polityczna między Francją a Włochami z jednej, a Niemcami i Francją z drugiej strony.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Jutro w sobotę ostatnią nowosć operetki „Perska narzeczona“ Muzyka o motywach wschodnich J. Chasza jakoteż doskonała gra całego zespołu na długo pozostają w pamięci widza. Po południu o godz. 5:45 po cenach znizonych — wieczorem o godz. 8:45. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Ifigenja w Aulidzie“ Eurypidesa, która stanowi tak chlubną kartę teatru krakowskiego w tym sezonie, dana będzie dziś po cenach znizonych po raz ostatni przed dłuższą przerwą. Jutro wchodzi na repertuar „Raj opryszków“ wiedeńskiej spółki autorskiej Engla i Horsta, niesłychanie wesół grotoska. W niedzielę popołudniu „Tragedja bez bohatera“.

— OPERA DELIBESA „LAKME“. XIII-Ją premierę opery krakowskiej, która odbędzie się w dniu 16 bm. stanowić będzie egzotyczne dzieło znane komitego francuskiego kompozytora Delibesa „Lakme“. Partję tytułową odtworzy jedna z najwybitniejszych europejskich jej przedstawicielek p. Ada Sari. Znakomita artystka przygotowała specjalnie dla opery krakowskiej swą partję w języku polskim.

— CHÓR ROSYJSKI J. SIEMIONOWA, który prócz zalet doskonałego śpiewu chóralnego, posiada pierwszorzędną siłę głosową, wystąpi dwukrotnie, a to dziś w piątek 11, oraz w sobotę 12 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program, złożony z utworów muzyki rosyjskiej rokuje wieczorom wielkie powodzenie.

— MILUSIŃSCY! Już w niedzielę dn. 13 bm. w sali Bolońskiego Pałac Spiski o godz. 11:15 przedpoł. prześliczna bajka pt. „Śmieszek z udziałem baletu Anity Very Wachsmanówny. Przybywajcie po radość, śmiech i zabawę. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w składzie fortepjanów W. Bolońskiego.

K. H. ROSTWOROWSKI UKOŃCZYŁ NOWY DRAMAT. Współpracownikowi „Głosu Narodu“ oświadczył Karol Hubert Rostworowski iż wiadomość o przyznaniu mu nagrody państwowej bardzo przyjemnie go zdziwiła. Na uwagę, że przecież nagroda słusznie i oddawna mu się należała, odpowiedział: „Przekonałem się w życiu, że nic niko-

Dr. med. A. Mirowski okulista

przeprowadził się i ordynuje
obecnie Grodzka 69, II. p. od 3-6-ej.

mu się nie należy!“ Pieniądze (10,000 zł) przydadzą mu się bardzo, — oświadczył nowy laureat, — gdyż jest chory, potrzebuje koniecznie zmiany klimatu, będzie więc mógł przysłać zime spędzić na południu. Obecnie ukończył dramat pt. „U mety“, będący ostatnią częścią trylogji „Niespodzianka“ i „Przeprowadzka“. Sztukę tę wysłał do Poznania, prapremjera odbędzie się jednak prawdopodobnie w Krakowie.

—o—

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Piątek o 8 wiecz: „Ifigenja w Aulidzie“ (ceny znizone).

Sobota o 8 wiecz: „Raj opryszków“ (premiera nowosć).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 5:45 pop: „Perska narzeczona“ (ceny znizone); o 8:45 wiecz: „Perska narzeczona“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Piątek w Cieszynie: „Olala“

Sobota o 7:30: „Noc w San Sebastjano“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: „Romny“ (Kate Nagi i Marc Dantzer).

ADRIA: „Hardd trzymaj się!“ (Harold Lloyd).

BAGATELA: „Raj ukradziony“ (Nancy Carroll).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Zapomniane twarze“

SŁOŃCE: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier).

SZTUKA: „Góry w płomieniach“ (Lous Trenker).

UCIECHA: „Wolne dusze“

WANDA: „Jego małenka“

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Briand na łożu śmierci



Na zdjęciu widzimy zwłoki wielkiego męża na łożu śmierci

Co słyhać w Palestynie?

O nową aliję — Arabowie między sobą

(Od naszego korespondenta.)

Hajfa, 2 marca.

Niedawno temu jeszcze były szpalty dzienników palestyńskich pełne szczegółów o zażarciach z robotnikami żydowskimi po pardesowych kolonjach Jehudy i Sarony, które wybuchły na tle wprowadzania do kolonii obcej, taniej robocizny. Niekiedy, jak to miało miejsce w Chederze, dochodziło nawet do skandalicznych ingerencji poltji, które później sędzia hajfski, p. Harkawi, musiał napiętnować. A tu całkiem nagle, kilka dni temu, czytelnik, biorąc „Dawar“ do ręki, dowiaduje się, że w Petach Tikwie nie tylko bezrobocie zostało zupełnie zlikwidowane, ale co więcej — tamtejsze biuro pracy nie jest w stanie zaspokoić wciąż wzrastającego zapotrzebowania na ręce żydowskie. Tego rodzaju wiadomości dochodzą i z innych punktów, jak np. z Chedery, gdzie prace około owocobrania po pardesach, jakoteż wiosenne roboty po gajach pomarańczowych wchłonęły bez reszty wszystkich tamtejszych bezrobotnych, a w kolonii ponad 50 proc. robotników przypada na Arabów. Kryzys, który się tej zi-

my specjalnie dawał we znaki po kolonjach planacyjnych, został więc szczęśliwie usunięty.

Po miastach tymczasem ruch budowlany dochodzi do rekordowych poziomów. W Jerozolimie jest jeszcze wszystkiego 70 (siedemdziesięciu) bezrobotnych robotników budowlanych; jak na blisko stutysięczne miasto cyfra bez znaczenia. Gdyby i tu przedsiębiorcy żydowscy trochę więcej uwagi poświęcili robotnikowi żydowskiemu, — dałby się i na tym rynku odczuwać brak żydowskiej siły roboczej.

W Tel Awiwie wre teraz praca około nowych budowli niemal w takim tempie, jak w roku czwartej aliji 1925, przyczem buduje się teraz solidniej i okazalej. Wszystkie wolne parcele na ulicy Allenby, które swojemi stertami piasku i połamaniami ogrodzeniami nie miały się kłócić z zabudowaną resztą i świetnym, betonowym kwiszem, znikają już z powierzchni. Tel Awiw wchłonał wszystkich niemal przez „Pikę“ zwolnionych tego roku robotników polnych; prace około wystawy lewantińskiej i

stadionu Makkabiady, oraz wzmożony ruch budowlany skurezyły bezrobocie i tu do niedostrzegalnych rozmiarów.

W Hajfie buduje się mniej, ale tam warunki są bardziej zrównoważone. Przeskoki od „prosperity“ do kryzysu są mniej drastyczne. Niema wybujałości, toteż niema i ostrych przesileń. Życie tu jest spokojniejsze, ale ekonomicznie bardziej skonsolidowane. W Hajfie jest teraz palącą kwestją zajęcia robotników, zwalnianych z budowy portu i z „Naharaim“. Port zbliża się ku ukończeniu. Cały szereg prac w porcie zostało już sfinalizowanych. Stacja Rutenberga zaś — jak już doniosłem — ma być w tych dniach, po ukończeniu wszystkich prób — uruchomiona. Z drugiej strony budująca się dzielnicą robotniczą coraz więcej zapotrzebowuje rąk obocznych, a „Hadar Hakarmel“ rozbudowuje się coraz silniej, i to tak wszcz, jak i w górę.

W najbliższym czasie ma być skolonizowanych pierwszych 600 rodzin z t. zw. „kolonizacji tysiąca“ na gruntach Ż. F. N. we Wadi Chawarith. Wogóle ma się tego lata rozszerzyć obszar pomarańczowy o 15 tysięcy dunamów.

Byłoby błędem sądzić, że głównym motorem tego wzmożonego ruchu inwestycyjnego jest spadek funta. Dyrektor jednego z banków jerozolimskich wy tłumaczył to zjawisko między innemi i ciągłym napływem kapitałów żydowskich z zagranicy. Kto był przewidujący kilka lat temu — uratował swój majątek i dziś już spokojnie spożywa owoce swej skrzętności. Były to tylko jednostki. Dzisiaj, kto chce jeszcze uratować resztki swojej chudo- by — wysyła je do Palestyny, gdzie jest jeszcze szerokie pole do inwestowania kapitałów

Dla budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej ma ten fakt ogromne znaczenie. Zwiększa ją się jednostki produktywne, wzmacniają nasze pozycje ekonomiczne a przeto i polityczne, otwierają się możliwości imigracyjne.

„Dawar“, oficjalny organ organizacji żydowskich robotników, wyszedł ostatnio ze żądaniem 2,500 certyfikatów na najbliższe półroczu Palestyna jest dziś chyba jedynym krajem, gdzie robotnicy domagają się otwarcia bram kraju dla imigracji.

Agencja Żydowska winna dolożyć wszelkich starań, by powyższe żądanie Ogólnej Federacji Robotników Żydowskich w Palestynie zostało zrealizowane.

Cały kraj został w tych dniach poruszony niesłychanym wandalizmem niektórych sfer arabskich. Rodowe waśnie i zawiści przybiera ją czasami kształty homeryckich bojów. Ni-

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

(68)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Lauro dobrze przypatrzył się godłu symbolicznemu:

— Uścisk dłoni, małżonkowie! dobrze! Ale poco obie dłonie w uścisku trzymają razem zwierciadło ręczne? I co ma oznaczać podobizna węży?

Nie był to żaden z utartych symbolów: prawica niewieścia i męska miłośnie obejmują się wzajem, a w uścisku mocno trzymają w garści rączkę zwierciadła; lustro oplatał wąż który ogonem opasywał jeszcze kłykiec męczyzny Lauro:

— Dlaczego zwierciadło. Poco wąż? Dlaczego oplata ramię męczyzny a nie kobiety? Czy rozumiesz myśl tego?

Annunziata z trudem odczytała imiona zmarłych małżonków, którzy zadawali przechodniom tak trudne do rozwiązania zagadki — symbole:

— Najlepiej będzie, jeżeli zapytamy o to Placida.

— Ach, dajmy temu pokój; — wzdragał się Lauro. — Poco? Nie trzeba wszystkiego rozumieć.

Odwrócił się Niezawsze to dobrze dobierać się do dna rzeczy. O tem myślał inaczej aniżeli Placido. Teraz urządził się tak, że pozostawał trochę w tyle za Annunziata. Mijali miejsce, gdzie nawierzchni wyrzucono bielutką ziemię, może na mo-

gile przyszła a może tylko celem założenia kabla. Lauro wyciągnął z kieszeni błyskawicznym ruchem ręki dwie paczuski zawinięte w papier welinowy i rzucił je w dół. Były to dwa ostatnie w glince urobione zwierzątka jakie posiadał jeszcze. Wczoraj bowiem w drobne kawałki rozbił wszystkie inne dziwaczne dzieła rąk swych. Wydawało mu się jednak, że żałośnie przykucnięta psina i niesforny muł pędziły życie bardziej odrębne aniżeli inne urojone kombinacje ptaków, ssaków i gadów. Nie przemógł tego na sobie, żeby je zniszczyć, postanowił wyprawić im pogrzeb należny na Camposanto.

Tymczasem odwiedzili grób mamy Ruggiero i Iryda. Ruggiero przyszedł z próżnemi rękami. Iryda przyniosła dar. Robótkę ręczną, kolderkę z łatwym deseinem haftu; ofiarowała ją mamie, żeby zmarłą matkę niejako uwiadomić o dokonanych postępach. W domu posiadała wprawdzie dzieło o wiele śmielsze, kukłę, której sukienkę — pasterkę uszyła własnemi rękami. Ale po chwili wahania wybór padł na hafcik, jako wiązanie bardziej stosowne i godne; oto ukryła dar pod wieńcem Laura.

Myśl Ruggiera — zdaje się — tak bardzo za-

przątnęło życie nowe, ku któremu wybierał się jutro w drogę, że uwagi jego przykuć nie zdołało nawet to miejsce święte, pozatem przecież źródło nabożnej trwogi. Po chwili powinnego patrzenia zdrewniałym wzrokiem w grób mamy, Ruggiero odezwał się znowu:

— Będę w każdym razie udawał starszego niż jestem, Iryda, przynajmniej o trzy lata.

Iryda spojrzała na brata krytycznym okiem. Rozgniewało to Ruggiera:

— Musisz przecie przyznać, że wyglądam na 19-letniego albo 20-letniego mężczyznę.

Nie chciała wyłączać jemu przyznać tak zaszczytnej słuszności:

— Ale i ja już wyglądam na 15-letnią pannę, nieprawda?

Ruggiero wyraził zdanie, że w Ameryce poddaniowej sprawić trzeba wrażenie pełnego mężczyzny, żeby się doń odnosiło poważnie i żeby w ten sposób rozpocząć karierę milionera. O tem nie wątpił, że taka właśnie karjera w Brazylii już tylko czeka go. Powziął wyobrażenia tak radosne, tak był upojony zuchwałą nadzieją, że w duszy jego ból rozłaki zapuścił wątle korzenie. Trzeba przyznać, że w tych smutnych dniach zdradzał Ruggiero wśród rodzeństwa zdumiewająco mało czułościowości. W sprawach brazylijskich orjentował się już lepiej niż w neapolitańskich, pisywał się też przed Irydą mnóstwem statystycznych wykazów i gospodarczych wiadomości. Znał napamięć nazwy dwudziestu stanów olbrzymiego kraju, trudności nie nastroczała mu nawet portugalska wymowa słów, np. „Maranhao“ albo „Encruzilhada“. Nawylot znał zagadnienia brazylijskiego gospodarstwa rolnego i nie bez gustu znio-

Mandżurja i jej władcy



Na zdjęciu widzimy twórców nowopowstałej republiki mandżurskiej. Nowe to państwo zajmuje obszar 1,2 miljonów km. kw., zamieszkałych przez 28 miljonów mieszkańców. W środku siedzi prezydent 4 chińskich prowincyj, które utworzyły republikę, pierwszy od prawej burmistrz Mukdena, największego miasta w Mandżurji.

stąd ni zowąd dowiadujemy się nagle, że kilkadziesiąt rodzin arabskich fellachów z okolicy Hajfy musiało wyemigrować aż do Dżeninu, majątek swój zaś zdać na łaskę i niełaskę angielskiego gubernatora, gdyż życiu ich(!) zagrażało niebezpieczeństwo. Gorsze jeszcze wypadki zaszły w ub. tygodniu w okolicach wspomnianego Dżeninu. Oto następstwo agitacji muftiego z Jerozolimy, zmierzającej do osłabienia opozycji muzułmańskiej, doszło do takiego roznamiętnienia umysłów, że w przeciągu jednej nocy wyrwano sobie wzajemnie i zniszczono dwa tysiące wiekowych drzew oliwnych, będących źródłem dostatku Arabów

w okolicy. Nie jest już to tylko ekonomiczne „zlikwidowanie” sąsiada i współobywatela, ale podminowanie gruntu, na którym się samemu siedzi.

Wobec takiego zbrodniczego bandytyzmu blade się wydają niszczone przez beduinów młode drzewa, sadzone na bagnach doliny Akko przez Ż. F. N., czy wyrwane z korzeniami owocowe szczepy w Ataroth pod Jerozolimą.

Rząd powinien się tą sprawą odpowiednio zająć i zbrodniarzy surowo karać, gdyż inaczej trudno będzie później hydrze łeb urwać.

S. ERLIK

A. ZULUETA, minister spraw zagranicznych Hiszpanji

Chcemy znieść wojnę wogóle!

Minister spraw zagranicznych republiki hiszpańskiej, A. Zulueta rozwinał w wydziale prasowym tok myśli, którym dał już wyraz na plenum Konferencji Rozbrojeniowej. Z tezami jego, identycznymi z naszym własnym stanowiskiem w kwestji rozbrojenia, solidaryzujemy się oczywiście bez żadnych zastrzeżeń. Poniżej zamieszczamy tekst wywiadu p. Zuluety.

Redakcja.

„Niezmierznie żałuję, że tematem Konferencji Rozbrojeniowej jest tylko zmniejszenie

nia się gotów był poświęcić siły słynnej brazylijskiej produkcji kawy. Oczekiwanie szerokiego świata, morskiej podróży, przygód, pracy nawskróś przeobraziło chłopca w ciągu kilku tygodni. Dawnego „orsa” przyjmowało tylko jedno: każdy napotkany kamyk na drodze szurnąć musiał w rozpędzie, według przepisów footballowych; występna skłonność, której nie mógł pozbyć się nawet w solennych alejach cementarza. — Kiedy tak z niewzruszoną pewnością nakreślił obraz przyszłości, dodał:

- A potem wezmę cię tam do siebie, Irydo:
- A papa — zmrúżyła Iryda oczy załknioma.
- U nas już mały sklepik nazywa się „azienka” — pouczał dumnie Ruggiero siostrę młodszą — a wiesz co tam nazywają mianem „fazenda”, Olbrzymie obszary ziemskie tak wielkie jak Włochy całe, a do tego biuro w Rio albo Sao Paulo. Może ojciec obejmie kiedyś kierownictwo
- Skoro jednak zarobisz dużo pieniędzy, będziesz przecie mógł wrócić
- Kto wie?
- Słuchaj, Orso, lepiej żuż może będzie, jeśli weźmiesz nas do siebie. Brazylja w każdym razie jest chyba bardzo zajmująca.
- Zajmująca? Mówisz jak dziecko! To kraj przyszłości.
- Staraj się jednak, żebyśmy nie musieli czekać zbyt długo. Czy potrwa to dłużej niż pół roku?
- Ale jesteś dziecinna, Irydo — odparł chłopak — trzeba dwóch lat co najmniej, żeby osiągnąć co.
- Ale jeśli uśmiechnie ci się szczęście?..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ograniczenie zbrojeń, nie zaś rozbrojenie zupełne.

Nadaremnie bowiem wysilamy się, by zmniejszyć zło, usiłując uczynić wojnę bardziej ludzką. Wojna ma swe prawa tak samo bezwzględne, jak prawo ciężkości, a doświadczenie dowiodło, że strony wojujące uznają w praktyce tylko te środki złagodzenia okrucieństw wojny, które nie stoją na przeszkodzie powodzeniu operacji wojennych.

Wydaje mi się pozatem, iż jest nieco niebezpiecznie mieszać z rozbrojeniem zagadnienia tego rodzaju, gdyż z jednej strony odwracamy się od tego celu, którym jest zniesienie wojny — z drugiej zaś strony tracimy czas i cenne siły na próby uczynienia wojny znośną i osłabiamy możliwość rozbrojenia.

My nie chcemy znieść wojny chemicznej, powietrznej i podmorskiej — my chcemy znieść wojnę wogóle. Ażeby zaś znieść wojnę, czyli międzynarodową anarchję, trzeba starać się o stworzenie ładu międzynarodowego. My tutaj jesteśmy budowniczymi tego ładu. Liga Narodów układa jego plan. Nie chcąc decydować o najeźdzonej kolemi kwestji, czy rozbrojenie ma poprzedzić bezpieczeństwo czy ma nastąpić po bezpieczeństwie, oświadczamy, że jedno i drugie rozwina się równomiernie wraz z postępem organizacji pokoju.

Organizacja ta musi być wszechświatowa i inaczej nie można jej pojąć.

Sądze więc i oświadczam z całą szczerością, a zarazem szacunkiem dla zainteresowanych narodów, iż póki Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki nie wejdą do Ligi Narodów, trudno wyobrazić sobie, jakim sposobem możnaby urzeczywistnić całkowite rozbrojenie.

Patrząc z radością na rozwój przymusowego arbitrażu, na prawnicze rozstrzygnięcie zatargów, na rygorystyczne stosowanie konwencji o zapobieganiu wojnie — jednym słowem, na cały system pomocy wzajemnej i dobrej woli, który jest prawdziwą gwarancją

pokoju.

Chciałbym naprawdę radykalnego zniesienia zbrojeń, zniesienia artylerji dalekonośnej, czołgów, okrętów o wielkim tonażu, morskich dział dalekonośnych i samolotów wojskowych wszelakiego rodzaju, jaknajszerszej kontroli zbrojeń i zakładów wojskowych, mogących broń fabrykować.

Jest absolutnie konieczną rzeczą ograniczyć fabrykację materiału wojennego drogą budżetową oraz ograniczyć zapasy w składach wojskowych, prowadząc kontrolę inwentarzy; należy przyjąć we wszystkich krajach konwencję o międzynarodowym handlu bronią i wreszcie ustanowić na konferencji kontrolę najsurowszą i najskuteczniejszą prywatnych i państwowych fabryk broni i amunicji.

Zapatrujemy się na pokój międzynarodowy, nie jako na daleki ideał, lecz jako bezwzględnie konieczność, którą trzeba urzeczywistnić w najkrótszym czasie. Godzina organizacji cywilizacji narodowej już minęła i obecnie państwa nie będą mogły osiągnąć swych celów inaczej, jak łącząc się w ciągłym wysiłku współpracy inteligencji i dobrej woli.

Przejdźmy od polityki zagranicznej do wewnętrznej. Co się tyczy przyszłego rozwoju polityki hiszpańskiej, jesteśmy i pozostaniemy republiką. W czasach monarchji powtarzano często, iż większość narodu była antyrepubliką. Wypadki dowiodły czegoś wprost przeciwnego. Gdy republikańskie doszły do władzy ci sami, którzy powoływali się na „większość monarchiczną”, nie zawahali się oświadczyć, iż republika nie będzie zdolna przeprowadzić referendum ludowego. A jednak zrobiliśmy uczciwe wybory, a zwycięstwo republikańskie było przytłaczające. Nasi przeciwnicy mimo to trwali w uporze. Ogłosili, że parlament republikański nie potrafi dać krajowi konstytucji. A jednak stworzyliśmy tę konstytucję; teraz więc z braku innych argumentów, powtarzają, iż republika upadnie wskutek zamieszek wewnętrznych. I w tym wypadku znowu się mylą; polityka Hiszpanji rozwine się normalnie, i jeśli są obecnie trudności, — przezwyciężymy je“

ZELESPORTU

STASZEL POLANKOWA zdobyła na wszechsłowiańskich zawodach Sokola w Szczyrbskim jeziorze bieg 8 km i bieg jazdowy, a temsamem tytuł mistrzyni słowiańskiej w narciarstwie. Lorenzówna uzyskała 4-te miejsce, Twardówna 8-me.

OBERLENDERÓWNA (ODDZ. ZAK. MAKKABI KRAKÓW) uzyskała na mistrzostwach narciarskich Polski w Zakopanem 8-me miejsce w biegu pań Na 15 startujących zdobyły dwie Zydówki zaszczytne miejsca (Schwarzbartówna 3-cie).

72 M SKOK uzyskał nowy mistrz polski Stanisław Marusarz poza konkursem bijąc skok Norwega Ruuda z przed 3-eh lat o 1/2 metra. Rekord ustanego skoku na Krokwi dzierży ciągle Br. Czech z 63 mtr., gdyż skoki Ruuda, Marusarza i innych, były wprawdzie dalsze, ale z apadkiem. W każdym razie Marusarz jest obecnie najlepszym skoczkiem Polski i zbliża się do klasy światowej.

POLSKIM TENNISISTOM nie wiedzie się nadzwyczajnie na Rivierze. Tłoczyński uległ skandalicznie francuskiemu Merlinowi 0:6, 0:6, a Jędrzejowska również Francuzce Mathieu 3:6, 1:6.

NIEMCY—SZWAJCARJA mecz piłkarski w Lipsku wygrali Niemcy wobec 50,000 widzów 2:0. Zawody stały na bardzo niskim poziomie.

UNION I TURYŚCI dwa najstarsze kluby sportowe Łodzi sfuzjonowały się pod nazwą „Union Touring“

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KLASY A (KZ-OPN-u) rozpoczyna się 17 kwietnia br. w 2 grupach, a to: I) Tarnovia, Garbarnia, Wisła, Krowodrza, Podgórze, Legja, Korona — II.) Wawel, Zwierzyniecki, Makkabi, Cracovia, Szczakowianka, Fablok, Grzegórzecki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

B. R.: Nie skorzystamy.
STAROŚĆ KUPCA: O takiej instytucji nie wiemy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podatek od zubożenia!

W ustawie o finansach komunalnych z 1923 r., znajduje się art. 14, który brzmi: „Od weksli przedstawionych do protestu pobierany będzie przez notariuszów wzgl. inne organy upoważnione do sporządzenia protestów łącznie z opłatą państwową od protestu, podatek komunalny we wysokości 1/2 proc sumy wekslowej”.

Każdy podatek musi się opierać na jakiejś przesłance, logicznie uzasadnionej, taksamo jak normy prawa są emanacją i konsekwencją logicznych przemyśleń.

Jeśli istnieje podatek dochodowy, to pobierany jest od dochodów, podatek przemysłowy (jakkolwiek w praktyce jest wypaczony) pobierany jest od obrotów. Z jakiej racji pobierany jest wyżej cytowany podatek, tego chyba nikt nie wie. Śnać ustawodawca miał na myśli ukarać biednych ludzi, a to nie dlatego, bo nie chcą płacić weksli, tylko dlatego, bo nie mogą wykupić weksla.

Ten na pozór niewinny podatek przysporzył miastom pokaźne sumy a to Warszawie w r. 1931 — 5 milionów złotych, Łodzi 3 miliony złotych. Jak więc widzimy, są to dość poważne kwoty, a chyba nie trzeba tego udowodnić, że jest to grosz wybitny od najniezwyklejszych. Kto bliżej zna stosunki wśród kupiectwa i wie jak heroicznie walczą o utrzymanie swego stanowiska mimo najrozmaitszych obciążeń i podatków, ten musi jak najostrzej potępić ten haracz pobierany od biednych. Jest tylko niezrozumiałem, jak Państwo do-

puszcza do tego rodzaju podatków, aby krwawe grosze ludzi walczących o byt, miały stamować finanso komunalne.

Większość rad gminnych przy ułożeniu budżetów sprzeciwiała się nawet, aby pozycje z tytułu tych dochodów figurowały w preliminowanych budżetach, ale co z tego, jeśli zarządy gmin miejskich popierane przez rząd ustalają takie sumy, jako pozycje w swych dochodach.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej, przy rozpatrzeniu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustaw dotyczących finansów komunalnych, p. poseł Rottenstreich nazwał podatek ten podatkiem niemoralnym. W swych rzeczowych wywodach wskazał również na niedorzeczność tego podatku i jakkolwiek ze strony referenta przyziano mu rację, jednak ten niemoralny podatek dalej został utrzymany, aż się uchwalą nową szczegółową ustawę tyczącą się finansów komunalnych.

Obecny kryzys wycisnął swe piętno na całym życiu gospodarczym a szczególnie objął w swe kleszcze warstwę kupiectwa i rękodzieła, która czeka zewsząd pomocy i szuka jakiegoś ulżenia. Żaden niestety z jej postulatów nie znajduje należytego zrozumienia, nic zatem dziwnego, że stany te popadają w coraz większą apatię, bo widzą, że nawet najszlachetniejsze jej żądania nie zostają uwzględnione a głos ich reprezentantów staje się głosem wołającego na puszczy... O. Jare

Saldo dodatnie bilansu handlowego za luty — 33·8 milj. zł.

Silny spadek importu, wzrost eksportu

Jak już w części nakładu wczoraj donieśliśmy, bilans handlu zagranicznego Polski w m. Gdańska w miesiącu lutym br. przedstawia się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego jak następuje: wywieziono 1,097,653 tonny towarów wartości 97,649 tys. zł., przywieziono 113,102 tonny na sumę 63,853 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu wynosi przeto 33,791 tys. zł., gdy w styczniu br. wyrażało się cyfrą 12,854 tys. złotych. W porównaniu ze styczniem, saldo dodatnie wzrosło więc o 20,937 tys. zł., wywóz wzrósł o 4,333 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 16,604 tys. zł.

Wywóz artykułów spożywczych zwiększył się w stosunku do stycznia o 7,1 milj. zł., w tem żyta o 3,1 milj. zł., pszenicy o 1,1 milj. zł., jęczmienia o

0,4 milj. zł., bekonów o 2,6 milj. zł. oraz jaj o 1,1 milj. zł., wywóz nasion o 1,4 milj. zł., cynku o 1,9 milj. zł. i nawozów sztucznych o 0,7 milionów zł. Zmniejszył się natomiast wywóz masła o 1,1 milj. zł. i węgla o wysoką cyfrę 4,6 milj. zł. Po stronie importu widzimy jedynie wzrost przywozu tytoniu o 4,7 milj. zł., natomiast zmniejszył się przywóz herbaty, kawy, kakao o 5,1 milj. zł., cytryn i pomarańczy o 0,5 milj. zł., śledzi o 1,0 milj. zł., następnie skór surowych o 1,0 milj. zł., futer surowych o 0,9 milj. zł., metali i wyrobów z metali o 2,4 milj. zł., maszyn i aparatów o 1,6 milj. zł., przyrządów i materiałów elektrotechnicznych o 2,0 milj. zł., materiałów i wyrobów włóknistych o 4,1 milj. zł.

ne i hodowlane. Firma londyńska nawiąże stosunki z fabrykami, pragnąciami eksportować tkaniny o raz gotowe wyroby włókiennicze (m in. kapelusze) do kolonii angielskich. Firma szwedzka obejmie zastęstwo sprzedaży fabryk łódzkich, produkujących pończochy, skarpetki oraz tkaniny bawełniane i wełniane na obicia meblowe oraz przędzę. Firma agenturowa w Paryżu pragnie nawiązać stosunki z polskimi fabrykami tkanin wełnianych i półwełnianych, pragnąciami eksportować do Francji. Firma indyjska nawiąże na zasadach komisowych stosunki handlowe z fabrykami tkanin wełnianych, pragnąciami eksportować do Indji. Inżynier - elektrotechnik pragnie objąć w Gdańsku zastęstwo polskich fabryk wyrobów elektrotechnicznych. Firma włoska obejmie zastęstwo polskich fabryk, produkujących nici, przędzę bawełniana i lniang, konopną i jutową oraz płótno. Firma egipska pragnie objąć zastęstwo fabryki, produkującej tkaniny wełniane. Firma syryjska obejmie zastęstwo fabryki, pragnącej eksportować swe wyroby do Syrii.

Szczegółowych informacji udziela biuro Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 1. 4.

Niemieckie cła maksymalne — od 15 bm.?

Z Berlina donoszą, że rozporządzenie wykonawcze rządu Rzeszy o wprowadzeniu w życie cel maksymalnych w stosunku do Polski ma być ogłoszone dnia 15 marca. Widocznie niemieckie cła rządowe liczą się z tem, że do dnia 15 marca wyjątkowa będzie definitywnie sprawa czy Niemcy osiągną porozumienie z Polską, czy też rząd Rzeszy zdecydował się na zaostrzenie wojny celnej.

Przed likwidacją Kreditanstaltu?

Sytuacja wiedeńskiego Kreditanstaltu staje się z dnia na dzień poważniejszą. Zagraniczni a głównie londyńscy wierzyciele tego dominującego ongiś w Austrii instytutu bankowego przeprowadzili jego sanację w ten sposób, że na naczelne stanowisko generalnego dyrektora powołano obywatela holenderskiego van Hengla z miljonową pensją. Rząd austriacki musiał się na to zgodzić, ale obecnie w ten sposób zaczyna interpretować swoje gwarancje, że prezydent Banku Austriackiego dr. Kienböck nie dyskontuje wcale weksli Kreditanstaltu. Z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego wpływy Kreditanstaltu tak zmalały, że nie pokrywają nawet bieżących wydatków, nie mówiąc już o olbrzymiej pensji generalnego dyrektora. Dr. Kienböck wraz z generalnym dyrektorem Kreditanstaltu wyjechali do Paryża, gdzie obraduje komitet finansowy Ligi Narodów. Jeśli w Paryżu nie uda się przeprowadzić akcji sanacyjnej, nie jest wykluczoną możliwością likwidacji Kreditanstaltu.

—o—

EKSPORT TOWARÓW POLSKICH DO HOLLANDJI. Firmy zainteresowane wywozem do Hollandji: obuwia, trykotaży, tkanin wełnianych i półwełnianych oraz konfekcji, które to towary zostały obecnie skontyngentowane, mogą uzyskać bliższe informacje w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1).

OBRONA TRANSPORTÓW WĘGLA PRZED NAPADAMI. W związku z powtarzającymi się ostatnio napadami zorganizowanymi i uzbrojonymi band na pociągi węglowe, ministerstwo komunikacji w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami przygotowuje szereg środków zaradczych, któreby na przyszłość zapobiegły tego rodzaju napadom. Ponieważ przy ostatnich rabunkach napastnicy używali broni palnej i zdarzały się wypadki zranienia personelu kolejowego, władze kolejowe zamierzają uzbudzić drużyny konduktorskie niektórych pociągów towarowych. W związku z tem opracowana zostanie specjalna instrukcja dla drużyn konduktorskich, które narazie tytułem próby będą wyposażone w broń.

Austria ma swego Kürtena

Donieśliśmy już onegdaj o aresztowaniu w Linzu niejakiego Franza Leitgöba, pod zarzutem, że z końcem lutego br. zamordował żonę budownicze go Janka. Leitgöb złożył onegdaj obszernie zeznanie, z którego wynika, że był jednym z najstraszliwszych morderców, jakich za historja kryminalna i że śmiało rywalizować może z Kürtenem z Düsseldorfu. Leitgöb przyznał się do tego, że zamordował siedem kobiet, m. in. swoją babkę. Wszystkich tych morderstw dopuścić się miał z motywów seksualnych, a obrabował swe ofiary tylko dlatego, by na niego nie padło podejrzenie. Już w r. 1922, gdy znalazł się z powodu rabunku w śledztwie, był podejrzany o zamordowanie pewnej kobiety w miejscowości St. Magdalena, ale wówczas nie można mu było niczego wykazać. Wydobycie z aktów kryminalnych wszystkie morderstwa dokonane w ciągu ostatnich lat 20-tu, ale Leitgöb przyznał się jednak tylko do następujących morderstw: W r. 1911 zamordował w miejscowości Ried w Górnej Austrii pewną robotnicę pracującą w składzie naczyn. Nawiązał z nią stosunek, a potem w nocy ją udusił i zabrał jej małą kwotę. Ofiarę swoją powiesił na sznurze przymocowanym do okna. Gdy znaleziono tę kobietę powieszoną, przypuszczano, że popełniła samobójstwo. W r. 1920 udusił swoją babkę i zabrał jej tysiąc koron. W r. 1921 zamordował Marię Kapelmeier, zwłoki której wykazywały liczne rany, z czego wynikało, że ofiara się bronila. Leitgöb zeznał, że zabrał tej kobiecie 4.000 koron. Poznał swoją ofiarę w knajpie i postanowił razem z nią prowadzić sklepik owocowy. Postanowili odbyć wspólne wyjazdy do chłopów okolicznych dla zakupu owoców i podczas jednej takiej wycieczki Leitgöb ją zamordował. W r. 1931 zobaczył Leitgöb w Linzu Annę Oberleitner, przyjaciółkę z lat jeszcze młodych. Nieszczęśliwa kobieta zaprosiła go do siebie i zatrzymała go na noc. Była to jej ostatnia noc; Leitgöb udusił ją a następnie zabrał jej 100 szylingów. O wszystkich tych wyczynach masowego mordercy policja dotychczas nie wiedziała. Leitgöb ma bardzo bujną za sobą przeszłość; 13 razy był już skazany za kradzieże i napady rabunkowe.

Konferencja włókiennicza w sprawie scalenia podatku przemysłowego

Dnia 7 bm. odbyła się w Centrali Zw. Kupców w Warszawie konferencja kupiectwa włókienniczego, poświęcona sprawie scalenia podatku przemysłowego dla branży włókienniczej.

W wyniku dyskusji, w której wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich reprezentowanych organizacji, jednomyślnie przyjęto następujące uchwały:

1) Uznając scalenie podatku przemysłowego za kwestję bytu kupiectwa włókienniczego, zebranie uchwala rozpocząć niezwłocznie energicznie kroki, mające na celu jaknajszysze wprowadzenie w życie tej zasady.

2) Scalenie winno objąć całą branżę włókienniczą w najszerszym jej zakresie, łącznie z wyrobami jutowymi i sztucznym jedwabiem.

3) Zebranie uznaje za najwłaściwszą formę pobierania scalonego podatku przy imporcie surowców na komorze celnej; jedynie zaś od lnu, konopi i sztucznego jedwabiu — przy produkcji przędzy z wyłączeniem od opodatkowania wszelkich następnych faz obrotu.

Wreszcie uchwalono udać się z delegacją do Min. Skarbu i Min. Przen. i Handlu, w celu przedstawienia dezyderatów kupiectwa włókienniczego w sprawie pauszalizacji.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma albańska pragnie zakupywać na rynku łódzkim tkaniny bawełniane i wełniane. Firma agenturowa w Tunisie pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami, eksportującymi artykuły rol-

Pamiętniki Weizmanna

Prasa żydowsko-amerykańska ogłasza szeze gółowy wywiad dziennikarza żydowskiego W. Zuckermana z prof. Weizmannem. Weizmann miał donieść że obecnie zajęty jest głównie pisaniem swoich pamiętników. Codziennie poświęca Weizmann tej pracy dużo czasu, przy czym jest silnie przejęty tą nową dla niego dziedziną pracy. Pamiętniki rozpoczynają się dziejami roku 1902 i kreślą ówczesną sytuację sjonistyczną, szczególnie walkę „frakcji demokratycznej“ oraz konflikt w sprawie Ugandy. Dotąd Weizmann ukończył już historię sjonizmu do roku 1905 i zbliża się do przedstawienia początków swojej akcji na terenie angielskim. Należy przypuszczać, że pamiętniki Weimanna zawierające oczywiście także autobiografię będą sztanदारowym dziełem żydowskim naszego czasu.

Uznanie Chancellora dla Żydów palestyńskich

B. wysoki komisarz Palestyny sir Chancellor przemawiał w Londynie na zebraniu dla stworzenia funduszu pomocy dla dzieci arabskich. Mowcą z uznaniem wyraził się o opiece nad dzieckiem żydowskim i o higienie wśród Żydów palestyńskich. Szczególnie pokreślił entuzjazm Żydów dla higieny, czego jaskrawy wyraz można zauważyć w szkołach żydowskich. Dzieci żydowskie wykazują w dziedzinie higieny rzadką gorliwość. Śmiertelność wśród dzieci żydowskich w Palestynie wyniosła w r. 1931 69 na 1000, podczas gdy śmiertelność w Anglii w tym samym roku wynosi 66 na 1000. Wśród ludności arabskiej natomiast śmiertelność wśród dzieci wynosiła w roku 1929 aż 204 na 1000. Z tej przyczyny B. wysoki komisarz Palestyny poparł akcję na rzecz stworzenia ośrodka zdrowia dla ludności arabskiej.

Wkwiećni wycieczka do Palestyny

Związek Akademickich Kół Miłośników Krajoznawstwa w Polsce organizuje w czasie Świąt Wielkanocnych wycieczkę do Palestyny. Wyjazd nastąpi w pierwszej połowie kwietnia (Wyjazd między 11—15 kwietnia, powrót między 8—11 maja r. b.).

Wycieczka zwiedzi: Konstantynopol, Hajfę, Jaffę, Jerozolimę, Tyberjadę, Safed, Jerycho, Emek i inne kolonie w Palestynie. Wycieczka zatrzyma się na 11 dni w Palestynie, gdzie będzie oprowadzana przez wybitnych znawców kraju.

Dążeniem Zw. Akad. Kół Miłośn. Kraj. jest, by koszty uczestniczenia w wycieczce umożliwiły szerokim masom akademików i pracującej inteligencji wzięcie udziału w powyższej wycieczce. Koszt wycieczki wynosi przeto 950 zł. Za powyższą sumę pokrywa się: podróż z Warszawy koleją (kl. III poc. posp.) i okrętem, pełne utrzymanie, hotele, paszport zagraniczny i wizy, zwiedzanie i przejazdy zamiejskie.

Zapisy i informacje codziennie (prócz sobót i niedziel) od 7-ej do 9-iej wiecz. w lokalu Strzechy Akademickiej w Warszawie przy ul. Nowy Świat 21 (tel. 404—29).

Reflektanci z prowincji otrzymują niezwłocznie wszelkie informacje po przesłaniu znaczków pocztowych za 50 gr.

Wycieczka Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

Warszawa (ZAT). W niedzielę dn 13 bm. o godz. 7 rano z warszawskiego Dworca Głównego udaje się specjalnym pociągiem przez Konstanzę pierwsza wycieczka do Palestyny, zorganizowana przez Polsko-Palestyńską Izbę Handlową. Z Warszawy wyjeżdża 200 osób po drodze, zwłaszcza we Lwowie, do wycieczkowców przyłączy się dalszych 200 osób. Z Konstanz wycieczka uda się drogą morską do Palestyny na okręcie „Dacia“. Z ramienia Izby Handlowej wycieczce towarzyszyć będą na Wstawę Lewantyńską komisarz pawilonu polskiego na wystawie p. A. Ankier oraz sekretarz Polko-Palestyńskiej Izby Handlowej p. Babe

Reprezentacja Agencji Żydowskiej dla Palesty-

Dziś w teatrze świetlnym „UCIECHA“ premjera arcydzieła filmowego, które ostatnio w całym świecie pobiło wszelkie rekordy powożenia. Film-cudo, najwyższy wyraz sztuki „**WOLNE DUSZE**“
NORMA SHEARER — L. BARRYMORE — CLARK GABLE
ta trójka stwarza kreacje, które przejdą do historii X Muzy.

Proklamacja Unji sjonistów-rewizjonistów

Egzekutywa Unji sjonistów-rewizjonistów wyda następującą proklamację:

„W roku 1930 Konferencja światowa Unji Sjonistów-Rewizjonistów stwierdziła, że wobec smutnych wypadków palestyńskich w roku 1929 weszliśmy w okres „ostatniego eksperymentu“ który miał nas ostatecznie przekonać, czy osiągnięcie celów sjonizmu wspólnie z Anglią, jako mandatariuszem, jest możliwe.

Już po tej konferencji Biała księga Passfiel-da, oparta na kłamliwym i powierzchownym sprawozdaniu Simpsona, skierowała znowu władze mandatową na drogę anty-sjonistycznej polityki

List Mac Donalda do byłego Prezydenta Organizacji Sjonistycznej był w swej istocie niczym innym, jak potwierdzeniem Białej księgi

Możliwość zakupu ziemi w Palestynie dla Żydów doznała rozmaitych ograniczeń i utrudnień.

Emigracja żydowska do Palestyny została faktycznie zamknięta.

Wypracowane plan rozwoju Palestyny który poważnie zagraża przyszłości dzieła sjonistycznego w Palestynie.

Przeprowadzono spis ludności w Palestynie w warunkach, stawiających w nader wątpliwym świetle jego dokładność a nadto szkodliwych dla interesów Żydostwa.

Chociaż stosunki bezpieczeństwa w Palestynie pogarszają się z dnia na dzień oficjalne czynności uporczywie przeciwstawiają się stworzeniu żydowskiej samoobrony.

Przy biernym stanowisku Rządu, które równa się nieoficjalnemu poparciu, usiłuje się z Jerozolimy uczynić ognisko ekstremizmu panislamskiego, którego ostrze w pierwszym rządzie kieruje się przeciw Jiszuwowi.

To wszystko dzieje się w czasie, kiedy Żydostwo całego świata ugina się pod brzemieniem niebywale niedoli, a polityka ta znajduje swój punkt kulminacyjny w zamknięciu bram Żydowskiej Siedziby Narodowej dla szerokiej mas żydowskich. Władza mandatowa nie tylko nie uznaje naszych ideałów, lecz nawet zapoznaje

humanitarny charakter tego ruchu, któremu Anglia przyrzekła była swoje poparcie.

W tym stanie rzeczy Egzekutywa Światowej Unji Sjonistów-Rewizjonistów widzi się zmuszoną stwierdzić, że wobec zaszłych wypadków, okres ostatniego eksperymentu z Anglią, jako mandatariuszem, należy uważać za skończony. Zaufanie do słowa Anglii, zakorzenione w sercach pokoleń, znika, a w jego miejsce wstępuje gorzka nieufność. Rozpacz mas żydowskich, rozprószonych w krajach całego świata, pozbawionych jedynej konstruktywnej nadziei, jaką stanowi Palestyna, staje się groźną nie tylko dla naszego narodu, lecz również dla całego społeczeństwa jako takiego.

Obecna sytuacja każe nam, którzyśmy przez długi czas podtrzymywali zaufanie do Anglii, wystąpić wobec całego świata z oskarżeniem władzy mandatowej.

Co więcej, rozwój wypadków w Palestynie zmusza masy żydowskie, a w pierwszym rzędzie Żydostwo palestyńskie, do stosowania nowych metod polityki, które systematycznie i skutecznie pozwolą przeciwdziałać antysjonistycznej polityce Władzy mandatowej.

Egzekutywa Światowej Unji Sjonistów-Rewizjonistów poczyniła za swój obowiązek ostrzec opinię publiczną i zwrócić jej uwagę, że dalsze trwanie obecnego stanu rzeczy w Palestynie zmusi nas do głębszego zastanowienia się nad sensem słów, wypowiedzianych jeszcze dnia 13-go grudnia 1923 w Izbie Lordów przez angielskiego ministra kolonii, Księcia Devonshire:

„Deklaracja Balfoura była podstawą, na której przyjeśliśmy od mocarstw Ententy stanowisko mandatariusza w Palestynie“.

„Jest rzeczą wręcz wykluczoną, byśmy oświadczyli, że niektóre części mandatu przyjmujemy, a niektóre odrzucamy. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że wypełnienie wszystkich naszych zobowiązań jest niemożliwe, wtedy będziemy zniewoleni ustąpić z Palestyny...“.

EGZEKUTYWA ŚWIATOWEJ UNJI SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.

W marcu 1932.

ny w Polsce zwraca się do wszystkich przemysłowców, kupców i rzemieślników, którzy w najbliższych tygodniach wyjeżdżają do Palestyny, aby w swoim interesie i interesie sprawy zgłosili się natychmiast po przyjeździe do Palestyny do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Tel Awiwie (Alenby str 101), gdzie otrzymają potrzebne informacje i uzyskają możliwość udziału w naradach gospodarczych, które odbywać się będą w Palestynie w owym czasie

Za kandydaturą Hindenburga

Berlin (ZAT) „Zentral-Verein der Deutschen Juden“ ogłosił komunikat, w którym formułuje swe stanowisko wobec wyborów prezydenta Rzeszy, jakie odbędą się w przyszłą niedzielę. W komunikacie tym powiedzianym jest m. in.: „Zentral Verein“ daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że w wyborach zwycięży niewątpliwie kandydaturą Hindenburga. W tym wypadku Żydom niemieckim nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Minister spraw wewnętrznych i wojskowych gen. Gröner wielokrotnie zapewniał, że zarówno Reichswehra jakoteż policja tłumić będą wszelkie wystąpienia godzące w konstytucję Rzeszy Niemieckiej. Zasadniczo Zentral-Verein jest przeciwny jakiegokolwiek interwencji rządów zagranicznych w dziedzinie spraw wewnętrzno-niemieckich.

Nowe rozporządzenia

Nr. 17 Dziennika Ustaw R P zawiera m. in.:

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz 105 — Skarbu z dnia 22 lutego 1932 r., w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 14 marca 1930 r. o postępowaniu celnym.

Poz 106 — Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 1932 r. o uchyleniu ulg dla aplikantów zawodów prawniczych, którym służba wojskowa przeszkodziła w odbyciu aplikacji

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Poz 110 — Skarbu z dnia 27 stycznia 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o państwowym podatku przemysłowym

PLANY LITERACKIE WŁODZIMIERZA ZABOTYŃSKIEGO. Podczas pobytu w Holandji w rozmowie z amsterdamskim korespondentem Z. A. t. nej Wł. Zabotyński oświadczył iż pracuje obecnie nad dramatem, którego główną postacią jest biblijny praojciec Jakób. Dramat ten ukaże się już wkrótce. Postacie biblijne pociągają bardzo Zabotyńskiego który zamierza też napisać dramat o królu Dawidzie.

MINIMALNA LICZBA WIZ WJAZDOWYCH DO AMERYKI W STYCZNIU. Z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania wynika, że w ciągu m. stycznia br. konsulaty amerykańskie zagranicą udzieliły 842 wizy imigrantom do Stanów Zjednoczonych. Kwota imigracyjną przewidywała na okres tego miesiąca 14,838 wiz imigracyjnych.

dolatywały to jęki i oto w altance ogrodowej ujrano taki widok: Na ziemi leżała bezprzytomnie dziewczynka 6-letnia; z noska i ust sączyła się krew, na głowie ślady uderzenia jakimś tępym narzędziem, które zniżyło kość czaszkową. Obok znaleziono drugą, nawpół żywą dziewczynkę 7-letnią, niezranioną. Dziecko z rozbitą głową odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie stwierdzono, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Z chaotycznych zeznań drugiej dziewczynki, osłabionej i wyleknionej, dowiedziano się najpierw, że obie są uczennicami i mieszkają w Król. Hucie, przy ul. Redena. Gdy szły 8 bm. do szkoły, przystąpił do nich jakiś mężczyzna, który częstował je cukierkami, potem wyprowadził je w pole i wszedł z nimi do altanki, gdzie dopuścił się z nimi czynów niemoralnych. Erna stawiała rozpaczliwy opór, więc człowiek — bydlę uderzył ją w głowę czemś twardym tak, że dziewczynka padła od razu na ziemię. Wkrótce potem zbrodniarz zbiegł, pozostawiając dzieci własnemu losowi. Policja Król. Huty, W. Hajduków i Katowic zmobilizowała aparat śledczy celem wykrycia i ujęcia mordercy.

Sprawy sfingowanego napadu na kasę kolejową w Sosnowcu ukarani

W Sosnowcu zakończył się sensacyjny proces o sfingowany napad na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej, pod płaszczykieni którego kasjer kolejowy Roman Bednarski przy pomocy spółnika zdefraudował 60.000 zł na szkodę skarbu państwa. Przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Romana Bednarskiego na 2 i pół roku więzienia, zaś spółnika jego będącego zarazem moralnym sprawcą sprzeniewierzenia, restauratora Olszewskiego na 4 lata więzienia. Trzeci oskarżony, Kizioł, uwolniony został od winy i kary.

Sfałszowane rachunki na kwotę 80 tys. zł. na szkodę Państwowej Fabryki Azotów w Chorzowie

Przed sądem okręgowym w Król. Hucie toczyła się rozprawa przeciw księgarzowi Gerhardowi Gawendzie z Bytomia, oraz kierownikowi kontroli rachunków Państw. Fabr. Azotów w Chorzowie, Antoniemu Wądołnemu o to, że Gawenda w czasie od 16. VIII. 1927 r. do 31. VIII. 31 r. sfałszował 95 rachunków za dostarczone książki i zasopisma, przez co wyrządził fabryce szkodę na 79.256.41 zł, Wądołny zaś w czasie od 15. II. 1928 do 31. VIII. 31 r. fałszowane te rachunki wpisał do księgi faktur i podpisem swym potwierdził ich prawdziwość. Sąd po dłuższej naradzie skazał Gawendę na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, zapłaceniu kosztów postępowania, oraz 1.000 zł odszkodowania poszkodowanej firmie, oskarżonego Wądołnego zaś uwolniono z powodu braku dowodów. Prokurator wniósł apelację.

Oficerowie zasądzeni za nadużycia

Po kilkutygodniowej rozprawie przeciwko b. płatnikowi 1 p. a. pol. por. Alojzemu Gryczmań-

skiemu i innym, wojskowy sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wczoraj następujący wyrok: por. Alojzy Gryczmański za przywłaszczenie 485 zł 59 gr oraz niewypłacanie w terminie należnym sum został skazany na jeden rok i 8 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego; kpt. Henryk Dulęba na 5 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego za to, iż bez upoważnienia podnosił kwotę należną z teatrów miejskich za ładunki itp. użyte na przedstawieniach i nie wyliczył się z nich w swoim czasie; że jako kwaterynistrz zamiechał ścigania por. Gryczmańskiego i wreszcie za nadużycie władzy na tem stanowisku; por. Aleksander Maniszewski za świadome podpisanie fikcyjnego kwitu przed spodziewaną kontrolą u Gryczmańskiego na jeden miesiąc więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego; por. Wincenty Krawczyk za nierozliczenie się z 1000 zł w swoim czasie na 6 tygodni aresztu; ogn. Józef Bąkowski za wystawienie Gryczmańskiemu kwitów — na 4 tygodnie aresztu; plut. Tadeusz Wrona za to samo — na 2 mies. więzienia i wreszcie kpt. Witold Szamowski od zarzutu wystawienia fikcyjnych kwitów został uniewinniony.

Aresztowania w A. E. G. w Katowicach

Śląska straż graniczna wpadła w ostatnich dniach na ślad wielkiej afery przemyślniczej, której ośrodkiem była generalna reprezentacja berlińskiej firmy A. E. G., mająca swą siedzibę w Król. Hucie. Firma ta za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Wulkan” sprowadzała z Niemiec do Polski szereg artykułów technicznych i elektrotechnicznych, podlegających wysokiemu celeniu. W związku z aferą aresztowany został kierownik handlowy firmy AEG w Katowicach Maksymilian Broda oraz kierownik firmy „Wulkan” w Król. Hucie Teimann. W aferę, która jest zakrojona na wielką skalę zamieszany jest szereg firm śląskich. Dochodzenia trwają w dalszym ciągu. Nie jest wykluczone, że nastąpią dalsze aresztowania (PAT).

—o—

LISTY Z KRAJU

Z Jarosławia

Z okazji 12-tej rocznicy poległych pod Tel Chaj urządziła tutejsza Liga dla Pracujących Palestyny uczystą akademię, na której przemawiał tow. Jehuda Kopelowicz z Palestyny. Zagaił przewodniczący org. Hitachdut tow. dr. Hornik. Następnego dnia odbyła się zbiórka domowa, na rzecz Kapai (Palestyński Fundusz Robotniczy).

W czasie swego tournée po Małopolsce wygłosił znany przywódca rewizjonistyczny tow. dr. Wolfgang Weisl również i w naszym mieście referat o politycznej sytuacji sjonizmu. Referat odbył się w sali Jad Characim i skupił liczną publiczność. Pobyt tow. dra Weisla dał asumpt do licznych i żywych dyskusyj dookoła rewizjonizmu.

Na dochód tow. „Nadzieja”, mającego na celu wysyłanie młodzieży żydowskiej na kolonie wakacyjne, odegrała onegdaj grupa amatorów w sali

do najskrytszych zieleni dachów, czerwonych blizn kominów, do kolorowych trzewiów jarmarcznych wózków i żółtych plam słońca, jak miedziaki rozsypanych po targowisku. Finkelsztejn przyciąga całą tę bizantyjską zgraję barw, nie dając ni chwili odpoczynku. Poplątanie form przyjmuje tylko jako intrygującą przesłankę do gry kolorystycznej (zob. piękna „Martwa natura” z karpem).

Zygmunt Gawlik (zaproszony przez Zrzeszenie) wystawia dwie głowy w gipsie, z których „Głowa kobieca” odznacza się spokojną budową i umiejętnie potraktowaną powierzchnią barwną. Interesującym jest też „Projekt architektoniczny”.

Jan Hrynkowski! — organizacyjna oś grupy — na wiąznię w obecnych pracach do dotychczasowej bogatej twórczości swojej ogromną rzetelnością i ujęciem, rozległością koncepcji malarskich i łatwością ich formułowania. Hrynkowski wypowiada się **pointami**: w stosunku figury do tła, w grupie akt — draperja — sprzęt, w budowie portretu — wszędzie uderza jednorazowy, erupcyjny chwyt obsekwacji i elegancja streszczeń (tu i ówdzie refleks Matisse'a). Artysta podejmuje impuls twórczy w lot i jeszcze szybciej definiuje go malarsko, prowadząc realizację do samego centrum wrażenia. Zdradza przytem bardzo szeroką skalę od ściśle malarskiego nastawienia („Martwa natura”) do formalno-konstrukcyjnych zagadnień (por. „Portret siedzący”).

Józef Krzyżaniński wylania z kompozycji (zob. „Akt”) niejako kolorystyczne środowisko dla rysunkowych wytworności aktu. Splot form i ekspresja ruchu, silnie w całości zaakcentowane, szukają w otoczeniu tylko wtórni i kontrastowego podkreślenia.

Władysław Krzyżanowski od kulisowej nieco fantastyki wizji („Pejzaż wieczorny”) przechodzi do

świadomych zagadnień formo-barwnych. W „Martwej naturze” żółte luminacje zastępuje ciekawą treścią kolorystyczną, gdzie nawet pozornie jednolita lona świetlna gra ciekawą wibracją odcieni, ładnie ustosunkowanych do oświetlonej draperji fioletowej.

Twórczość Wład. Lama trwa nadal w swoim brzoźwym wymiarze. Ekspresyjny pierwiastek „brzoźwości” wrósł tu już prawie zupełnie **we formy**: figura, ruch, kwiat zyskują odrębny sens w tym świecie kolorowym i tonałowym. Nawet bojki („Bojki przy wodzie”) poplątają gorzałkę w — „brzoźowniczym” stylu. Ładnym we formie jest „Portret pani z kwiatami”.

Adam Malicki wystawia dużą ilość pejzaży. Buduje on we wizjach swoich mapkę zjawisk, inwentaryzując je ze ścisłą rzeczowością, przywiązaną do kształtu i koloru przedmiotów. Jest tu coś z entuzjastycznego plakatu rzeczywistości, gdzie każdy szczegół świata pragnie głośno wykrzyknąć swój kolor swój najkonkretniejszy kształt.

Ludwik Misky rozwija tematy nadmorskie w fioletowo-niebieskich tonacjach i sztywnej rozbudowie form.

Piękne akwarele wystawia Szymon Müller. Dziwny świat tego świetnego akwaralisty umezależnia się coraz bardziej od ciśnienia rzeczywistości zjawisk, wyrabując z nich coraz swobodniejszy i głębszy budulec artystyczny. Dachy, ganki, łaty murów i drzewa fruniają tu w jakimś zdąkonkretyzowanym wirze form akwarelowych, udatkowanej z groteskową fantastyką ponad gruzami rzeczy.

W pracach Romana Orszulskiego tkwi dyskretnie krąg własnych zagadnień, które artysta rozwiązuje samodzielnie i świadomie (zob. „Wawel”). Akwarele mają lekkość faktury i jasną określoną form. Pełne

Jad Characim wesołą i dowcipną sztukę pt. „Menażerja”. Z wykonawców odznaczali się szczególnie pp. Rosenblatt, dr. Hornik, Olga Münzowa, mgr Sabina Seidenówna, Blanka Kriegerówna, Tindel. Insencizacja i reżyserja spoczywała w wytrawnych rekach p. Turnheima. Publiczność, wypełniająca salę po brzegi, przyjęła sztukę z niekłamnym zachwytem.

Z Ropczyc

Z Banku Spółdzielczego. — Życie sjonistyczne. — Ze sali sądowej.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Banku Spółdzielczego. Ze sprawozdania złożonego przez Dyрекcję wynika, że spółdzielnia znajduje się we fazie pomysłnego rozwoju, a w roku sprawozdawczym 1931 powiększyła w dwójnasób swój stan posiadania członków i udziałów. Po udzieleniu ustępującym władzom abso lutorjum, dokonano wyboru dyrekcji w osobach pp. L. Koretza, J. Hillera, (oba ponownie) i N. Hillera (ten ostatni wybrany do powiększonej obecnie z 2 do 3-osobowej Dyrekcji), zaś w skład Rady pp. A. Hirscha, P. Kleina i S. Scharfa.

Niedawno powstała w naszym mieście organizacja mizrachistyczna, licząca już na samym początku kilkadziesiąt członków. Stowarzyszenie wynajęło sobie własny lokal w śródmieściu, gdzie codziennie odbywają się kursa iudaistyczne, a projektowane są referaty z dziedziny spraw bieżących.

Trawiący nas kryzys gospodarczy poza swemi groźnymi skutkami materialnymi działa również demoralizująco na swe ofiary. Niemożność podążania swoim zobowiązaniom podżega biednego dłużnika do nienawiści ku mającemu się rzekomo dobrze wierzytelności i jest często asumptem do niemającej granic zemsty. Wypadek tego rodzaju zajmuje obecnie Sąd grodzki w Ropczycach, przed którym odpowiada grupa złożona z 14-tu „lichwiarzy”, oskarżonych o przekroczenie maksymalnej normy procentowej, ustalonej w ustawie o lichwie pieniężnej. Sprawa ta w krótkich zarysach przedstawia się następująco: Józef Sasiadek, wieśniak i rolnik, zamieszkały w Cieszlach, wsi należącej do powiatu ropczyckiego, pomny świętych czasów inflacyjnych, chciał za wszelką cenę „dorobić” się wielkiego majątku. Nie mając ani grosza przy duszy, zakupił majątek kilkudziesięciu morgowy, uciekając się — jak w podobnych wypadkach — do... pożyczek. Oczywiście jako właściciel większego majątku pozyskał wkrótce zaufanie kapitalistów, u których zaczynał zabiegać o pożyczki na prawo i na lewo, nie skąpiąc i wysokich odsetek. Przez kilka lat Sasiadek płacił odsetki nie z dochodów rolnych, ale z wznrastających szybko pożyczek, które z czasem urosły do 6000 dolarów. Gdy więc przebrała się miarka, usiłował Sasiadek na skutek wniesionego postępowania ugodowego do swego majątku, pozbyć się częściowo długów. Gdy mu się to nie powiodło (Sąd odmówił otwarcia postępowania ugodowego do majątku rolnika), dłużnik wniósł doniesienie karne na swoich wierzycieli o pobieranie wysokich odsetek od udzielonych mu pożyczek. Liehr.

smaku i inwencji są projekty kilimów.

Zygmunt Radnicki nawiązuje w pracach ostatnich, mimo pewnej nierówności, do dawnych pierwiastków swojej sztuki, nacechowanej powagą, świadomością poczynań i do surowości posuniętej dyscypliny. Radnicki obraz swój **montuje**; operuje planą jak **bryla**, o określonym — oba, obliczonym — kształcie, ciężarze i umiejscowieniu („Martwa natura”, „Bogom”, „Piwniczna”). W obrazie daje bilans i rdzenne streszczenie wizji.

Tadeusz Seweryn, w srebrzyście stonowanych, nieco gobelinowych pejzażach („Kopanie ziemniaków”, „Podwórko”) godzi szlachetne rytmiczne formy płynnych i wzajemnie się przenikających, z do skłoną przejrzystością planów. Płaszczyzny perspektywowe dają tu zarazem jakgdyby płaski, dekoracyjny niemały, układ warstw, o nader subtelnej grze. Bardzo interesujące i wrażliwie potraktowane w kilku płamach są akwarele Seweryna.

Piękną ceramikę („Kamionka szlachetna”) wystawia Tadeusz Szafir.

Herman Weber (zaproszony) wystawia sześć szkiców akwarelowych, których zamiarem było dać pewien zarodkowy ślad odrębnego widzenia malarskiego.

Kołodziej Zamorski obok lekko potraktowanych akwarel daje cykl rysunków o ekspresjonistycznym zacięciu, na tle wizji wojny.

St. Żurawskiego akty murzają się w pulchnych mrokaon buduarowych i pieściwie muskających światłach.

Piękny afisz wystawy skomponował Jan Hrynkowski zaś rysunek płótkowy na zaproszeniach — bardzo subtelny we formie — Szymon Müller.

H. Weber

Wybory prezydenta Rzeszy rozpoczęły się



W Niemczech zezwolono marynarzom, którzy wyjeżdżają w podróż przed 13-tym marca, na wcześniejsze oddanie głosów na prezydenta Rzeszy. Na zdjęciu widzimy właśnie lokal wyborczy, przeznaczony dla marynarzy.

większości wypadków w rękach rządu. Ogólna ilość stacyj nadawczych na całym świecie wynosi 1423 z nich połowa to jest 627 znajduje się w Stanach Zjednoczonych w Ameryce. Po Stanach Zjednoczonych w Ameryce następuje Kanada z 85 stacjami. Kuba ma 53, Meksyk 47, Argentyna 38. W Europie w państwach, gdzie radio jest monopolem rządowym, Sowieci posiadają 78 stacyj, a Szwecja 33.

ECHA ZE ŚWIATA

Proces o całus

Gdy lekarz całuje swą pacjentkę..

Trybunał Najwyższy w Niemczech miał w tych dniach do rozstrzygnięcia kwestję, czy zbrodnią jest gdy lekarz całuje swoją pacjentkę. Rozstrzygnięcia tego zażądał pewien lekarz z Hannoveru, który jako lekarz kasy chorych przywołany został do młodej 16-letniej pacjentki leżącej w łóżku. Lekarz zbadał ją, a na zakończenie wizyty pocałował ją w usta. Przypadkowo weszła matka pacjentki, która doniosła o tem zarządowi kasy chorych. Lekarz dostał dymisję. Kasa chorych jednak tem się nie zadowolila, lecz wydała cyrkularz do wszystkich swych lekarzy, w którym napiętno wala postępowanie owego lekarza. Dopiero ten cyrkularz wytrącił „przestępcę“ z równowagi: wniósł on o sądowe ustalenie, że wypowiedzenie mu posady było bezpodstawne.

Przed sądem pierwszej instancji oświadczyła owa pacjentka, że była oburzona na lekarza, lekarz zaś utrzymywał, że znał pacjentkę jeszcze jako dziecko i że jego całus nie miał charakteru erotycznego, lecz był sobie całusem ojcowskim, zresztą dziewczyna wcale nie protestowała przeciwko całusowi, ani nie uważała się za pokrzywdzoną. Sąd uwzględnił stanowisko lekarza i orzekł, że wypowiedzenie mu posady z tego powodu jest nieuzasadnione, aczkolwiek zachowanie się jego podczas wizyty było nie zupełnie na miejscu. Kasa chorych wniosła rewizję do najwyższej instancji, a mianowicie do Trybunału w Lipsku. Orzeczenie Trybunału jest prawdziwie Salomonowe: ustaliło ono, że dymisja lekarza nie jest prawna, atoli cyrkularz, który kasa chorych wydała jest zupełnie uzasadniony. Kasa chorych nie miała prawa lekarzowi wypowiedzieć posady, ale mogła mu udzielić nagany za to, że dał się ponieść afektowi i swą pacjentkę pocałował.

WESOLY KĄCIK

DO WIOSNY!

Polleasant nowojorski zwraca się z zapytaniem do eleganckiego gentlemana, który siedzi bezradnie po północy na schodach werandy jakiegoś otętego:

— Co pan tu robi?

— A no cóż mam robić, zgubiłem klucz od bramy w śniegu i czekam na przyjęcie wiosny.
(Judge).

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Kuchnia kawalerska

Często spotykamy się ze słusznym zarzutem, że przyrządzanie potraw zabiera tyle czasu, że panie pracujące, które nie mogą poświęcić paru godzin na przyrządzenie obiadu, nie mogą korzystać z naszych przepisów. Chcąc i temu zaradzić, podajemy dziś same łatwe przepisy, których wykonanie zabiera kilka, najwyżej kilkanaście minut czasu.

Zupy: Barszcz, zupa pomidorowa, chlebowa, gryslkowa, ogórkowa, mleczna, krupnik, cytrynowa.

Mięsa: Kotlet cielęcy w bułce, kotlet cielęcy naturalny, kotlet wołowy w bułce, rozbratel, zrazy siekane.

Leguminy: Galaretki, ryż z bitą śmietaną, omlet z konfiturą, krem rosyjski, krucha legumina z pianą, Jabłka smażone, Ciastka smażone.

Jarzyny: Kartofle smażone, kartofle smażone inaczej, salata z kapusty, fasolka zielona, kapusta włoska zasmażana, selery.

Jaja: faszzerowane, sadzone, sadzone z wędliną, omlet z wędliną, jaja twarde z sosem szczypiorko-

wym lub z pomidorami w majonezie. — Jaja w śmietanie.

Chcąc sprawnie i szybko gotować, trzeba: 1) zapatrzeć się w najkonieczniejsze naczynia i przyrządy; 2) mieć pod ręką stale mały zapas wiktuałów, które uzupełniamy np. raz w tygodniu; 3) przyrządzać pewne potrawy przyprawy na zapas.

NACZYNIĄ KUCHENNE.

Sagan na wodę, czajnik na herbatę, garnek na mleko, maszynka lub garnek do gotowania kawy. 2—3 garnków małych i dużych, 2—3 rondli małych i dużych, 2 noże, 2 małe deszczułki, 2 miski, 1 pałkę do ubijania mięsa, 3 łyżki drewniane, 2 widełki, 1 solniczka, 1 naczynie na mąkę, 4 słoiki szklane, 1 patelnia, 1 blaszka do pieczenia lub gazowe naczynie progowe, 2—3 talerze blaszane. — Przybory do zmywania naczyń.

W zapasie należy mieć stale:

Mąkę, cukier miazki, sól, masło, tłuszcz, parę jaj, cebulę, kartofle, ryż dęty, cytrynę, bułkę tartą, marmeladę owocową, grysik, kaszkę częstochowska, ja-

WSPÓLCZESNI NOMADZI.

Nauczyciel: — Ludzi którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania i wędrują to tu, to tam, nazywamy nomadami. Kto z was może przytoczyć mi przykład?

Janek: Pokojówki, panie profesorze.

(Bühne).

NIE DOSLYSZALI..

Delegat Ligi Narodów zgłasza się do generała japońskiego:

— Eksceleńco, czy są jakie możliwości pogodzenia się z Chinami?

— Przepraszam pana bardzo, armaty huczą tak głośno, że nic nie słyszę.
(Thatler).

LADNY RZĄD.

— Nasz rząd z pramedytacją demoralizuje obywateli.

— Coo??

— Tak, bo dzięki niemu niema w Polsce ludzi niewinnych.

— Jakto?

— Wszyscy są coś winni rządowi za podatki..

Kradzież egzotycznego płaszcza królewskiego



Jak już donieśliśmy, skradziono z instytutu etnograficznego przy uniwersytecie w Getyndze, płaszcz królewski, pochodzący z wysp Hawajskich utkany z drogocennych jór płaszczy. Na zdjęciu widzimy podobny płaszcz, znajdujący się w jednym z muzeów berlińskich.

biłka świeże, lub suszone śliwki, pieprz tłuczony, herbatę, kawę, ocet, bułki stare, kostki bulionowe, oliwę, pomidorową powidelką.

Przygotować na zapas w większej ilości: zaprażkę, cebulę smażoną, jarzyny do zup, kaszkę zacieraną, kompot, majonez

ZUPA POMIDOROWA (NA 1 OSOBE).

1) łyżkę zaprażki jasno-żółtej i 2 deka powidełek pomidorowych rozetrzeć, dodać odrobinę smażonej cebuli, zalewać powoli, mieszając 1 szklankę wrzącej wody, dodać 1 kostkę bulionową, 2 razy zagotować i posolić do smaku.

2) 1 dkg. masła pół dkg. świeżej cebuli, 2 dkg. powidełek pomidorowych i 1 dkg. maki przesmażyć razem, potem dodać wody, jak wyżej.

Osobno 3 łyżki kwaśnej śmietany rozbić na talerzu z pół żółtkiem lub bez i mieszać z gotową zupą.

JAJA W ŚMIETANIE.

4 jaja, 1/8 litra kwaśnej śmietany, 1 i pół dkg. masła, 1 dkg. maki. Masło dać do rondelka, gdy już gorące, wlać śmietanę, w którą można rozbić w pierw 1 dkg. maki. Gdy już śmietana się zagotuje, rozbić jaja i po jednym wpuszczać do śmietany. Trzymać jeszcze 4—5 minut na ogniu, posolić i wydać na stół z kartoflami lub kaszą.

KRONIKA

MARZEC

11

PIĄTEK

3 Weadar 5692

Wschód
słońca
5 m. 48Zachód
słońca
17 m. 22

Zebranie działaczy sjonistycznych z B. Lockerem

Jak już wczoraj donieśliśmy, odbyło się we środę w Żydowskim Domu Akademickim zebranie Rad Centralnych wszystkich ugrupowań sjonistycznych z udziałem członka Egzekutywy sjonistycznej w Londynie, tow. Berl Lockera. W zebraniu wzięli udział również członkowie Rad partyjnych przybyli specjalnie na to zebranie z prowincji. W imieniu Egzekutywy wszystkich ugrupowań członek sjonistycznego A. C. dr. I. Schwarzbart powitał serdecznie reprezentanta Egzekutywy i wskazał na doniosłość ścisłego kontaktu pomiędzy centralną sjonistyczną w Londynie a grupami krajowymi. W skład prezjdum zebrania weszli tow. mgr. Salpeter z ramienia ogólnych sjonistów, tow. Birnhack z ramienia Poale Sjonu, tow. dr. Markus z ramienia Mizrachi i tow. dr. Terlo z ramienia Hitachdutu. Członek Egzekutywy tow. Berl Locker w blisko dwugodzinny, bardzo interesującym referacie omówił szczegółowo najważniejsze zagadnienia polityczne sjonizmu. Po referacie uczestnicy zebrania zadawali mowcy pytania na temat obecnej sytuacji sjonizmu. Późną nocą zakończyło się to zebranie, które miało charakter ściśle informacyjny i było przeznaczone wyłącznie dla kierowniczych instancji sjonistycznych na naszym terenie.

Dżungla — pod wysokim prefektoratem

Wczorajszy „Głos Narodu“ przynosi w kronice p. „Sanacja w kahał podgórskim“ następującą notatkę:

Poruszenie wśród Żydów w Podgórzu wywołały zmiany, jakie urząd wojewódzki krakowski przeprowadził w przedłożonym mu do zatwierdzenia budżecie tamtejszego kahału. Mianowicie zarządzone zostało obniżenie wszystkich plac personalu gminy wyznaczonej. A tylko jedna placca a mianowicie p. Altera Fraenkla ma być na skutek polecenia z góry — podwyższona. To szczególne wyróżnienie p. Fraenkla tłumaczy sobie Żydzi podgórscy jego ustawicznymi przemianami politycznymi; ostatnio przedzierzgnął się on w sanatora, zyskując temsamem szczególnie poparcie u wpływowych czynników

Historję p. Altera Fraenkla i jego homeryckie boje z kahałem podgórskim stanowią jedną z najchlubniejszych kart wielkiej księgi, której na imię „dżungla“. Przeciwno pretensjom p. Fraenkla na posadę rabinacką w Podgórzu bronili się kahał tamtejszy przez długie lata, aż wreszcie uległ. Odnosiła skarga kahału przeciw orzeczeniu ministerstwa załaga jeszcze w Najwyższym Trybunale Admistracyjnym Tymczasem kahał musi płacić p. Fraenklowi pensję, a teraz władze każą mu nawet tę pensję — podwyższyć. P. Fraenkel podczas ostatnich wyborów agitował energicznie za sanacją. Żydzi podgórscy uważają narzucenie sobie tego pana jako rabinę za nieszczyście. Całą tę wprost skandaliczną i cuchnącą sprawę miał załatwić sąd rabinacki, ale do odbycia sądu oczywiście — nie doszło.

Budżet gminy m. Krakowa — ponad 26 milionów zł.

Obrady nad budżetem gminy miasta Krakowa na rok 1932/33 ukończyły się w dniu 9 bm. Budżet zamyka się w wydatkach zwyczajnych kwotą zł 21.318.571, w wydatkach nadzwyczajnych kwotą zł 4.909.374, razem kwotą zł 26.228.445; w dochodach zwyczajnych kwotą zł 21.321.069, w dochodach nadzwyczajnych kwotą zł 4.910.985, razem kwotą zł 26.232.054, czyli nadwyżką w kwocie zł 069.

16 marca — jednodniowy strajk powszechny

Jak wiadomo, proklamowała Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych strajk powszechny wszystkich robotników i pracowników z całej Polski na dzień 16 marca. Do tego hasła przyłączyła się również Rada Naczelna PPS. Jednodniowy strajk w dniu 16 marca ma się odbyć pod hasłami: przeciwko zamachowi na zdobycze społecznej klasy robotniczej, przeciwko obniżkom plac, przeciwko krzywdzie emerytów.

Usiłowane otrucie Witosa?

Redaktor wychodzącego w Warszawie pisma ludowego „Gospodarz polski“ p. Feliks Gwiżdż, poseł z BBWR, otrzymał przed niedawem czasem list od jednego z górali ze wsi Spytkowo na Podhalu. Autor pisze w liście tym, że urządził zamach skrytobójczy na prezesa Stronnictwa Ludowego, posła Wincemęgo Witosa. Równocześnie ofiaruje on swoje usługi jako wywiadowca partyjny na terenie trzech powiatów podhalańskich. Autor pisma zakończył swój list zdaniem: „Ale do prowadzenia takiej kontroli na zebraniach i wyjazd pociągami potrzeba koniecznie pieniędzy, a i na sprzątnięcie Witosa potrzeba dwa dkg. strychniny, tylko muszę mieć grosza na to wszystko“.

Posel Gwiżdż zawiadomił o powyższym szefa wydziału w województwie krakowskim p. Rogowskiego, który wdrożył w tej sprawie dochodzenie, korzystając zaś z pobytu posła Witosa w Krakowie zawiadomił go o fakcie.

Jak się dowiadujemy, w wyniku wszczętych dochodzeń przeciw autorowi listu, niejakiemu Wojciechowi Sułosze, został on w dniu wczorajszym aresztowany.

Jeszcze o Ciunkiewiczowej...

Podana przez naszego korespondenta warszawskiego w dniu wczorajszym wiadomość o decyzji ministerstwa sprawiedliwości, co do wypuszczenia na wolność, przebywającej w areszcie śledczym Ciunkiewiczowej nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia ze strony władz krakowskich. Jak bowiem ze stanu śledztwa wynika, jest ono już na ukończeniu, tak, że nic nie stoi na przeszkodzie, by krakowskie władze śledcze zwolniły Ciunkiewiczową z aresztu śledczego. W każdym razie, w obecnym stanie sprawy należy się spodziewać, iż śledztwo przeciw Ciunkiewiczowej zostanie niebawem ukończone i akta sprawy zostaną przesłane do prokuratury. Sama zaś „bohaterka“ głośnej afery znajduje się na wolnej stopie do czasu rozprawy sądowej.

Awantura małżeńska z interwencją policji

Ubiegłej nocy usłyszał posterunkowy patrolujący na ul. Kalwaryjskiej, krzyki dochodzące z mieszkania domu pod l. 37. Po chwili wyszła z bramy tegoż domu Antonina Kalska i podeszła do posterunkowego, prosząc go by wezwał pogotowie ratunkowe do mieszkającej w tym domu, Stefamji Suder. Posterunkowy udał się na miejsce wypadku i stwierdził, że Suderowa została przez męża pobita tasakiem po głowie. Gdy posterunkowy zwrócił się do Sudera z żądaniem otwarcia bramy, którą tenże zamknął, jak również wyjaśnienia całej sprawy, tenże wy dobył rewolweru, został jednak obezwładniony. Po wyprowadzeniu do sieni, Suder rzucił się z nożem na posterunkowego, przyczem chwycił go ręką pod gardło, wytrącając mu równocześnie latarkę. Posterunkowy dobył wówczas rewolweru i strzelił trzechkrotnie w stronę napastnika. Strzały były celne, gdyż Suder został ranny w bok i rękę. Po opatrzeniu Sudera i żony na pogotowiu ratunkowym zostali oboje odwiezieni do domu.

Aresztowanie za oszukańcze praktyki

Policja krakowska aresztowała Adama Topolnickiego (lat 25) b. egzekutora Sądu Grodzkiego w Nowym Targu i Bolesława Makosia (lat 28) b. egzekutora Urzędu Skarbowego w Krakowie. Obaj wymienieni, jeszcze w listopadzie roku ubiegłego, skradli w II. Urzędzie Skarbowym przy ul. Kanoniczej 17, kwitariusze, na podstawie których pobrali od szeregu osób zaliczki na zaległe podatki. W wyniku do tychczasowych dochodzeń udowodniono im kilka wypadków oszustw na łączną sumę 1.820 zł.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3 ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27

— **ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. KS BISKUPA BANDURSKIEGO** zostało wczoraj odprawione uroczyście nabożeństwo żałobne w kościele Marja-

Przeciwko grypie, przeziębieniu

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togonal, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. — Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz ściśle tylko we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

kim. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwasińskim na czele konsulowie państw obcych, przedstawiciele organizacji gospodarczych, społecznych kulturalnych i oświatowych, tudzież tłumy publiczności.

— **LOKATORZY W WALCE O ZNIŻKĘ CEN ZA PRĄD ELEKTRYCZNY I GAZ.** Zrzeczenia i Związki Lokatorskie w Krakowie wydały odezwę, wzywającą mieszkańców Krakowa do zsolidaryzowania się z podjętą akcją wygórowanych cen za prąd elektryczny jak i gaz, a to tak do celów oświetlenia jak i celów przemysłowych. W odezwie czytamy m. in: „Wygórowane ceny, jakie pobiera tutejszy magistrat za prąd elektryczny i gaz nie odpowiadają obecnym warunkom ekonomicznym ogółu mieszkańców miasta Krakowa. Przeto wobec ogólnego obecnego bezrobocia, redukcji plac urzędników i emerytów, a dalej, wobec zupełnego zastoju w handlu i przemyśle, co spowodowało upadek szeregu poważnych firm handlowych i przemysłowych, Zrzeczenia i Związki lokatorskie w Krakowie podjęły wspólną akcję mającą na celu zniewolenie tutejszego magistratu do obniżki wygórowanych cen za dostarczony prąd i gaz swym mieszkańcom“.

— **ŻYWY DZIENNIK**, w którego trochę krzywym zwierciadle każdy człowiek poczuwi łatwo przeglądać się może, ukaże się jutro w solocie w Wizie (Florjańska 28, I. p.). Atrakcją wieczoru będzie występ znakomitej artystki teatru żydowskiego p. Malwiny Rappel i p. Markusówny. — Wielka tombola towarzyska, zaopatrzona w piękne wygrane, dopełni programu tego wesołego wieczoru towarzyskiego. Początek o godz. 9-tej. Wstęp dla członków z rodzinami i gości. 289z.

— **W MIEJSKIM KOMITECIE DO SPRAWY BEZROBOCIA W KRAKOWIE** w miesiącu lutym zarejestrowano 6.500 bezrobotnych (głów rodziny), udzielono pomocy 3.858 rodzinom, razem 12.180 osobom. Wydano 5.526 dekadów żywnościowych posiłków obiadowych 37.890 i 1.317 cm. węgla, gotówkowych zapożyczeń doręczonych przyznano 86, odzież udzielono 118, pomocy lekarskiej udzielono 558 osobom. Dochody wyniosły zł 68.936.24, wydatki zł 82.387.57, zatem niedobór zł 13.451.33. Na dochód złożyły się: subwencja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa zł 12.000, subwencja Kasy Chorych (na dożywianie dzieci) zł 2.730.43, świadczenia: urzędników i pracowników zł 20.758.56, wolnych zawodów zł 1.408.81, przemysłu, rzemiosł i handlu zł 5.038.47, robotników zł 2.039.96, właścicieli realności zł 5.433.51, opodatkowanie biletów kinowych, teatralnych itp. zł 10.489.95, dopłaty do paszportów zagranicznych zł 550, sprzedaż nalepek i znaczków zł 2.518, opodatkowanie kawy i herbaty w cukrowniach i kawiarniach zł 5.092.45, różne zł 799.10.

— **ZASĄDZENI ZA NAPADY BANDYCKIE.** Odroczone z ostatniej kadencji sądu przysięgłych rozprawa przeciw Michałowi Warzesze i Władysławowi Jamródcze oskarżonym o dokonanie szeregu napadów rabunkowych na plebanję, zakończyła się onegdaj wyrokiem skazującym obu oskarżonych na karę ciężkiego więzienia po 12 lat. Trybunałowi przewodniczył so. Jek.

— **„OKAZYJNE“ PIERŚCIONKI.** Lyskowski Władysław zam. w Pacanowie zakupił u dwóch rzeźnanych sobie osobników dwa pierścionki rzeźmione złoże, które jak się okazało, są z małowartościowego metalu. Za kwotę 300 złotych.

— **NIEUCZCIWA CÓRKA.** Haleb Janina zam. w Bronowicach Małych, zgłosiła do policji, że córka jej Janina skradła jej kwotę 150 złotych, 10 dolarów amerykańskich, 100 koron złotych austriackich, książeczkę oszczędnościową PKO. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

— ośo —

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.**

— ośo —

— **WIENIEŃSKIE TARGI WIOSENNE 1932.** Tegoroczne Wiedeńskie Targi Wiosenne odbywają się między 13-tym a 20-tym marca i pokazą mnóstwo wystaw godnych widzenia. Podczas Targów Wiedeńskich przedstawia bardzo zajmujący obraz. Teatr, koncerty i inne wielkomiejskie rozrywki umożliwią zwiedzającym Targi spędzenie wesołych i pełnych wrażeń chwil.

Ulgę paszportowe: Wolny od wizy przyjazd do Austrii. Ułatwienie przejazdu: Niemcy, Czechosłowacja i Węgry.

Redukcja cen jazdy po 25 proc. tam i z powrotem

R A D I O

PIĄTEK, 11 MARCA

Kraków. (312.8) 11.45. Przegl. prasy, 11.58. Sygnał hejnał. 12.10. Gramof. 13.10. Kom. meteor. i gosp. 15.25. Dla maturzystów: „Przyrodnicza definicja instytutu” — prof. Sumiński. 15.45. Giełda pien. i kom. dla rybaków. 15.50. Dla maturzystów: „Kultura starożytnej Grecji i Rzymu” — prof. Dunikowski. 16.10. Gramof. 16.55. Lekcja j. ang. 17.10. „Socializm polski” — p. Wł. Malinowski. 17.35. Koncert Reprez. Ork. P.P., dyr. Sielski (Mendelssohn, Strauss, Puccini). 18.55. Rozmait. kom. sport., giełda zboż., 19.10. Odczyt: „Sporty zimowe a zdrowie” — dr. Skarżyński. 19.30. Władow. sport. 19.35. Gramof. 19.45. Dziennik pras. 20. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. warsz. pośw. twórczości, M. Ravela pod dyr. M. Ravela Margerita Long (fort.), Fr. Fall (dyr.). W przerwie fejl. pt. „Ostatnie dramaty K. H. Rostworowskiego” wygl. p. L. Pomirowski. 22.40. Dziennik pras. kom. meteor. polic. 23. Hejnał.

Katowice. (408.7) 11.45—13.10 p. Kraków. 14.55. Komunikat gosp. 15.05. Fejl. Cioci Heli dla dzieci i starszych 15.25—16.10 p. Kraków. 16.10. M. J. Żuławska: „O pielęgnowaniu włosów”, 16.30. Intermezzo muzycz. 16.55—18.50 p. Kraków. 19.05. D. c. powieści. 19.20 „Czy przyroda jest oszczędna” — doc. U. J. K. Simm. 19.40. Kom. sport. 19.45—22.50 p. Kraków. 23. Skrz. poczt. w j. franc.

Lwów. (380.7) 11.45—14.55. p. Kraków. 15.15. „Aktualne wiadomości leśnicze” — red. Sowiński 15.25—18.50 p. Kraków. 19.15. „Najdowcipniejsza ugnisł jeźmość Lwowa” — p. M. Sterbówna. 19.45—22.50 p. Kraków.

Sztuttgart. (360.6) 12.35. 17. 21. Koncerty. Wiedeń. (617.2) 11.30. 15.55. 17. Koncerty. 19.30. Opera.

Rzym. (441.2) 12.45. 17.45. Koncerty. 20.45. Opera.

W A R S Z A W A

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. 3. 1932 Akcje niejednolite. Dolar mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 94.

Zebrań giełdowe zaańczyły tendencję niejednolitą. Zainteresowanie silniejsze Zieleniewski i Chodorowem przy braku transakcyj. Reszta papierów bez większego zapotrzebowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie ustalonym nieco słabiej.

Na pogiędzeniu silniej poszukiwano 4-proc. Prem. Poż. dolarową w płaceniu 48. jednakowoż bez notowania. Robiono 3-proc. Pożyczką Budowlaną 37.75—38.25 mocniej, przy nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza. Popyt silniejszy przy niewielkiej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i trzy czw. Kursy orientacyjne: Marka niemiecka wypłata 211—212.50, gotówka 205—208 Frank szwajcarski 172.25—172.75. Funt szterling 33—33.50 nieco słabiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 84, Starachowice 650 Pożyczki: 3-proc. budowl. 38.50, 4-proc. inwest. 94.75. 5-poc. konwers. 39, 6-proc. dolar 60, 4-proc. dolar 49.20, 7-proc. stabil. 58.75. Listy zast. BGK bez zmian.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 888 Dewizy: Londyn 33.84, Nowy Jork 8.898, teleg. 8.903 Paryż 35, Praga 26.35 Szwajcaria 172.47 Berlin pryw. 211.80

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 10. 3. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 24, pszenica biała 15 ton 24.75, ceny orientac.: żyto 23.25—23.75, pszenica 24—24.50, jęczmień 64—66 kg. 20 i pół do 21 i pół, 68 kg. 21 i pół do 22 i pół, mąka żytnia 65-proc 35 i trzy czw. do 36 i trzy czw. pszena 65-proc 37—39 Usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 3. PAT. Paryż 20.30, Londyn 10.02 i pół Nowy Jork 5.18 i jedna czw., Belgja 71.75, Włochy 26.75, Berlin 122.95, Praga 15.32, Warszawa 58, Bukareszt 308.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 10. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.90—169.90, Budapeszt 124.295, Londyn 26.15—26.35, Nowy Jork 70.20—71.30, Paryż 27.97—28.13, Warszawa 79.51—79.99, Zurych 137.55—138.35, Ame-

Japońska propozycja pokojowa

Londyn 10. 3. (L) Donoszą z Szanghaju, że Japonja za pośrednictwem posła angielskiego w Szanghaju przesłała rządowi chińskiemu propozycje w sprawie zakończenia zatargu zbrojnego między obydwoma państwami. W propozycji tej Japonja wyraża zgodę na podjęcie z Chinami rokowań na podstawie uchwały Ligi Narodów.

Londyn 10. 3. (L) W nowej nocie przesłanej rządowi chińskiemu rząd japoński oświadcza, że japońskie władze cywilne i wojskowe skłonne są do podjęcia z władzami chińskimi rokowań na zasadzie rezolucji Zgromadzenia Ligi Narodów z 4 bm. Dalej nota zauważa, że obec-

na sytuacja na froncie chińsko japońskim jest w dalszym ciągu niepokojąca. Byłoby zatem wskazane dojść najpierw do porozumienia w sprawie zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Termin wycofania wojsk japońskich miałby być ustalony później.

Londyn 10. 3. (L) Wedle doniesień z Nankinu, chińskie koła oficjalne zapewniają, że chiński rząd narodowy weźmie udział w konferencji w Szanghaju tylko pod tym warunkiem, jeśli wojska japońskie wycofane zostaną z Szanghaju w zupełności i bezwarunkowo. Poza tem Chiny nie zgodzą się zresztą, aby kwestja szanghajska i mandżurska były osobno traktowane.

Przywódcy dyktatury hiszpańskiej skazani będą na 20 letnią banicję

Madryt 10. 3. (R) Komisja parlamentarna, której zadaniem było zbadać i ustalić odpowiedzialność osobistości, jakie brały udział w zamachu stanu w Hiszpanji w r. 1923, oraz za czasów dyktatury w latach 1925—1928, czyła swe prace i przedłożyła Kortezom odpowiednie sprawozdanie wraz z wnioskiem karnym. Komisja stawia wniosek o skazanie wszy-

stkich oskarżonych na 20letnią banicję i dotychczasową utratę praw obywatelskich. Wśród wielu innych oskarżonych znajdują się nazwiska dawnego króla Alfonsa XIII, generałów Beraguera, Amido, Saro, Jordana; Calvati oraz innych osób ze świata wojskowego i cywilnego którym udowodniono zdradę stanu. Decyzja Kortezów będzie nieodwołalna.

Tragedja Lindbergha

Nowy Jork. 10. 3. PAT. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia swej żony, Lindbergh rozpoczął nową serję pertraktacji w celu odzyskania dziecka, które dotychczas nie doprowadziły do niczego.

Londyn. 10. 3. PAT. Wiadomość, że dziecko Lindbergha zostało już zwrócone rodzicom okazała się narazie bezpodstawną. Natomiast ucho dzi za fakt, że sprawcy porwania dziecka są w kontakcie z Lindberghiem, którego mleń powiadomił, że nie czują się jeszcze dość bezpiecznie, aby z nim pertraktować i wydać mu syna. Złoczyńcy mieli zażądać od Lindbergha, aby po odebraniu dziecka nie zawiadomił policji przed upływem conajmniej 72 godzin. Aczkolwiek wszyscy w domu Lindbergha zachowują ścisłe milczenie, to nie ulega wątpliwości, że w dal-

szym ciągu odbywają się ważne rozmowy i do sunięcia. W każdym razie jest pewnem, że dziecko żyje i znajduje się jeszcze w rękach tych, którzy je uprowadzili.

Ustawa na czasie 20 lat więzienia za szantaż

Waszyngton 10. 3. (R) Izba reprezentantów przyjęła wczoraj ustawę w sprawie walki z szantażystami. Ustawą postanawia, że przesyłanie listów wymuszeniowych przez pocztę amerykańską jest zbrodnią antypaństwową i ma być karane więzieniem 20-letniem i karą 5 tysięcy dolarów. Ustawa ta powzięta została z powodu szerczącego się w ostatnich czasach w sposób zastraszający plagi szantażu i niewątpliwie stoj w związku z uprowadzeniem dziecka Lindbergha.

Nowy gabinet norweski

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Oslo 10. 3. (R) Prezydent Izby wyższej (Odelsting) Jens Hundseid, przywódca partji agrarnej, utworzył dziś nowy rząd norweski, który w następstwie śmierci premiera Kolstada podał się przed kilku dniami do dymisji. W nowym rządzie objął Jens Hundseid urząd premiera i tekę ministra rolnictwa. Ustąpił jedynie minister handlu Larsen, którego tekę objął dotychczasowy minister rolnictwa Garstad. Poza tem skład gabinetu pozostaje bez zmian.

—cso—

Czy księdzu katolickiemu wolno być pacyfistą?

Monachjum. 10. 3. PAT. Jak donosi prasa prawnicza bawarska, katolicka gmina wyznaniowa w Monachjum zarządziła eksmisję administracji pacyfistycznego pisma „Allgemeine Rundschau” z domu, będącego własnością wymienionej gminy. Powodem eksmisji jest pacyfistyczna działalność redaktora „Allg. Rundschau” ks. dra Moniusa, którego artykuły, utrzymywane w duchu pacyfistycznym katolickim były powodem ustawicznego niezadowolenia ze strony kleru bawarskiego. Szczególnie głośnym stał się bojkot ks. Maniusa, ogłoszony niedawno przez senat uniwersytecki.

KOMUNIKATY

— CZYTELNIJA IM. Dra ROSENFELDA urządza dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Poale Sjonu, przy ul. Podbrzezie 4, II. p. oficyny, referat Dra Sobla „Problem erotyczny u młodzieży” Wstęp wolny.

— OPIEKA NAD ŻYD. MŁODZ. „JEHUDA”. Dziś o godz. 12.30 wycieczka zbiłrowa pod kier. p. dyr. Salomona Spitzera na wystawę dzieł Maurycego Gottlieba. Punkt zborny przy wejściu do Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID” (Zielona 7) Dziś o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem kol. D. Schöna. — Sekretariat przyjmuje zgłoszenia członków na zwiedzenie wystawy Gottlieba po cenach zniżonych.

— „MENORAH”. Dziś o godz. 7.30 wiecz. referat prasowy tow. Reimana nt. Jiszuw palestyński wobec akcji rewizjonistycznych. Goście mile widziani.

— MAKABEA. Dziś w piątek o 7.45 referat red. Rosnera nt. „Sjonizm jako rozwiązanie kwestji żydo-wskiej”.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA urządza w niedzielę 13 bm. wycieczkę na wystawę dzieł Maurycego Gottlieba. Zbiórka o godzinie 11 przedpoł przed Muzeum.

WIELICZKA. Staraniem Stow. młodz. żyd. im. A. Hirscha odbędzie się jutro o godz. 8 w lokalu własnym referat tow. Józefa Diamonta z Krakowa nt. „Współczesne zagadnienia gospodarcze”.

Papiery wartościowe: Browary Lwowskie 28 i jedna czw. Galicja 16 i jedna czw.

rykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.40—169.60, Francuskie 27.85—28.05, Polskie 79.30—79.90 Szwajcarskie 137.05—138.25

Przed pojedynkiem Oxford—Cambridge



Klasyczny wyścig wiosłarski Oxford—Cambridge otwiera corocznie wielki sezon sportowy w Anglii. Na zdjęciu widzimy drużynę Cambridge podczas treningu.

Oby tylko nie skończyło się na... uchwale

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 10. 3. (K) Ustanowiony przez komisję główną Zgromadzenia Ligi Narodów, celem opracowania uchwały w sprawie konfliktu chińsko japońskiego, komitet redakcyjny, zakończył dziś obrady. Opracowana przez niego uchwała, która po przyjęciu przez komisję główną przedłożona zostanie Zgromadzeniu Ligi, w głównych zarysach brzmi: Uchwała się utworzenie komisji, składającej się z 19 członków Ligi Narodów, której zadaniem będzie dalsze prowadzenie sprawy konfliktu chińsko-japońskiego. Komisja ta w możliwie najkrótszym czasie przedłoży Zgromadzeniu Ligi Narodów

sprawozdanie, iż kroki nieprzyjacielskie zostały wstrzymane a wojska japońskie wycofane. Wycofanie wojsk japońskich dotyczy także Mandżurji. W razie potrzeby ma być osiągnięte orzeczenie Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Genewa 10. 3. (K) Wedle sprawozdania, jakie nadeszło dziś do Ligi Narodów od komisji konsularnej w Szanghaju, sytuacja na froncie chińsko japońskim jest bez zmiany. Spokój ni gdzie nie został zakłócony. Wszelkie dane kaza przypuszczać, że żadna strona nie czyni przygotowań do ataku.

Pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego

P. Prezydent Rzplitej o Wilnie

Wilno 10. 3. PAT Dziś o godz. 8:30 przybył do Wilna na pogrzeb śp. ks. biskupa Bandurskiego p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, w towarzystwie prezesa Rady ministrów Aleksandra Prystora w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydent Rzplitej przybył specjalnym pociągiem, którym również przyjechali pp. ministrowie skarbu Jan Piłsudski, robót publicznych Norwid Neugebauer, pracy i opieki społecznej Hubicki marszałek Sejmu Świtalski, prez. Walery Sławek, gen. Roman Górecki, gen. Galica, prezes NIK. gen. Krzemiński.

Na peronie dworca kolejowego przybycia p. Prezydenta oczekiwali ministrowie Jędrzejewicz Boerner i Kozłowski, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Prez. Rzplitej przesiadł przed frontem kompanji honorowej 1 pp. leg. poczem odjechał samochodem w towarzystwie woj. Bęczkiewicza do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał O godz. 10 rano rozpoczęło się w bazylice uroczyste nabożeństwo żałobne, po którym nastąpiło złożenie zwłok w krypcie podziemnej bazyliki. W imieniu rządu Rzplitej zęgnął zmarłego min. Jędrzejewicz, zaś w imieniu uniwersytetu St. Batoiego ks. Falkowski.

Nowy profesor U. J.

Warszawa 10. 3. PAT. Dzisiejszy „Monitor Polski” podaje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem z dnia 3 marca 1932 r. mianował dr. Kazimierza Antoniego Piecha, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym anatomji i cytologii roślin w tymże uniwersytecie.

Samosąd nad podpalaczem

Wilno 10. 3. PAT. We wsi Guzdy gminy zaleskie, w zabudowaniach Zygmunta Klamki wybuchł pożar. Ogień powstał jednocześnie w kil-

ku miejscach, obejmując błyskawicznie nie tylko zabudowania Klamki, ale i jego sąsiadów. Gdy przystąpiono do gaszenia pożaru, zauważono ją kiego osobnika, który z blaszanką od nafty uciekał przez ogród. Osobnika tego przytrzymał. Okazał się nim Lidow, który przez zemstę dokonał podpalenia. Ponieważ podpalacz stawiał opór i podlał naftą jednego ścigającego, usiłując go następnie podpalić, rozwścieczeni chłopcy pobili podpalacza tak dotkliwie, że wkrótce potem wskutek odniesionych ran zmarł.

—o—

Olbrzymie nadużycia kolejowe w Rumunji

Bukareszt. 10. 3. PAT W wydziale handlowym rumuńskiej dyrekcji kolei wykryto duże nadużycia, sięgające pół miljarda lei. Nadużycia dokonywane były przez fałszerzy listów przewozowych przy pomocy wmieszanych w afere urzędników, którzy współdziałali z firmami spedycyjnymi. Aresztowano 8 osób.

Olbrzymie zainteresowanie meczem Reprezentacja Żydowska—Garbarnia

Zapowiedziane na niedzielę, 13 bm. spotkanie Żydowskiej Reprezentacji Polski z mistrzem Polski Garbarnią wywołało olbrzymie zainteresowanie. Po raz pierwszy, od chwili powstania sportu żydowskiego w Polsce, wystąpi bowiem oficjalna reprezentacja sportu naszego i zmierzy swe siły z tak silnym zespołem, jak Garbarnia, zdobywcą pucharu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, za najlepsze wyniki. Rezultat powyższego meczu będzie wyrazem siły bojowej zespołu który w rozgrywkach w Tel Awiw reprezentować będzie nasze barwy. Garbarnia, doceniając ważność spotkania wystąpi w reprezentatywnym składzie z Pazurkiem, Smoczkiem, Riesnerem innymi „asami” mistrzowskiego zespołu. Początek meczu w niedzielę o godz. 3 pop. na boisku Garbarni. Z pl. Wolnica i z mostu debnickiego kursować będą autobusy miejskie na boisko.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

Wystawa Maurycego Gottlieba — olbrzymim sukcesem

Jak było do przewidzenia, cieszy się Wystawa Pamiątkowa obrazów Maurycego Gottlieba niezwykłym wprost sukcesem. Muzeum Narodowe w Krakowie już dawno nie oglądało tak licznej napływu zwiedzających, jak i licznych zbiorowych wycieczek. Dzięki obecnej Wystawie Pamiątkowej odkryty został poprostu dla publiczności polskiej i żydowskiej artystyczny fenomen jakim bezsprzecznie był Maurycy Gottlieb na firmamencie sztuki polskiej i żydowskiej.

Komitet Wystawy zwraca tą drogą uwagę pobliskich miast prowincjonalnych, że wskazanem jest dla zbiorowych wycieczek z prowincji zwiedzenie Wystawy możliwie rychło gdyż pod koniec bieżącego miesiąca, jako w okresie katolickich Świąt Wielkanocnych, spodziewany jest nawał zwiedzających, tak że dla wycieczek dostęp byłby utrudniony. Zgłoszone wcześniej (na adres Muzeum Narodowego) wycieczki korzystają ze zniżek kolejowych, jakoteż ze zniżonych cen wstępu na Wystawę.

Uroczysta akademja hebrajska

Komitet Okręgowy Organizacji „Tarbut” w Krakowie urządza w niedzielę dnia 12 bm. (a nie, jak podano w poprzednim komunikacie, w sobotę), o godz. 7.30 wiecz. w sali „Haszachamu” Stradom 15, uroczystą akademję ku czci znanych poetów hebrajskich Jakóba Kahana i Jakóba Fichmanna z okazji jubileuszu 50-lecia urodzin. W akademji biorą udział pp. prof. Szmulewicz, prof. Milew, prof. Mühlstein i prof. Sperber. W programie: 1) zagajenie, 2) uroczyste przemówienie, 3) śpiew, 4) deklamacje i recytacje najnowszych utworów jubilatów. Komitet okręgowy organizacji „Tarbut” zaprasza na akademję członków organizacji młodzieży i hebraistów.

W sprawie zbiorów ulicznych

Komisja Międzystowarzyszeniowa Żydowskich Stowarzyszeń Społeczno-Opiekunich w Krakowie za wiadomiami w porozumieniu z Wydziałem VI. Opieki Społecznej Magistratu m. Krakowa zainteresowane Towarzystwa, że podania o udzielenie terminu zbiorowego w roku bieżącym należy już składać z zapo daniem życzonego terminu (w rachubę wchodzić dni wtorkowe i czwartkowe od maja do października włącznie) na ręce powyższej Komisji Międzystowarzyszeniowej w lokalu Związku Sierót Żyd. ul. Zięta na, parter, przedpołudniem. Termin składania podań upływa z dniem 25 kwietnia br.

Z SALI SĄDOWEJ

Ukarany styl i — kultura... poznańska

Pisaliśmy w swoim czasie o niesłychanym liście, jaki jedna z większych firm krakowskich (żydowskich) otrzymała od firmy „Hurt Polski” narzędzia żelazne w Poznaniu. Dla przypomnienia przytaczamy raz jeszcze treść owego listu:

„Poznań, dnia 3 kwietnia 1931.. W posiadaniu Ich pisma z dnia 1 bm. mamy wrażenie, że WP. już cał kowicie zwarjowali donosząc nam, że weksel na zł. 500 z naszej akc. dopuściliśmy do protestu. Dziwi nas bardzo, że tak starym przemysłowcom, jak WP. brak elementarnego wykształcenia — brak znajomości dokładnego czytania i radzimy Im lekcje na nową podjąć. Jednakże, ażeby ukrócić perfidnym żydom (dwa ostatnie słowa przekreślone ołówkiem, lecz doskonale czytelne — przyp. red.) tak dalece (sic) sięgającą głupotę oddaliśmy z piśmie najmniejszym skargę na WP. do tut. Prokuraturji za oszczerstwo na podstawie Ich pisma z dnia 1 bm. — Z poważaniem „Hurt Polski” itd.

Firma krakowska zaskarżyła dzentelmenów poznańskich wprawdzie nie o oszczerstwo (!), lecz o zwyczajną obrazę czci. Epilog sprawy rozegrał się w tych dniach w sądzie grodzkim w Krakowie przed sędzią drem Dębowskim. Po przeprowadzeniu rozprawy, na którą pofatygował się z Poznania właściciel firmy Hurt Polski, sędzia wydał wyrok skazujący tego dzentelmena na 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę oraz na ponoszenie kosztów sądowych. W ten sposób firma poznańska dostanie nauczkę i na przyszłość będzie wiedziała, jak nie należy pisać listów kupieckich.

Obrońcą firmy poznańskiej był adw. dr. Skąpski.

NOWOCZESNE DZIECI

Jonny bawi się ołowianymi żołnierzami, ały przytem oblamuje lance i wygina koniom szyje — Jonny, co robisz, psujesz przecież zabawki?! — Rozbrajam. (Punch).

